

Rozmowa z Marcinem Łobodą, szefem Krajowej  
Administracji Skarbowej **str. 2**



FOT. GOV.PL

Polska rusza na wakacje.  
Przeczytaj, zanim zjesz zapiekankę  
i gofra – str. 11

BIZNES

# GŁOS

DZIENNIK POMORZA

## POMORZA

Wtorek  
23.06.2026

Nr 143 (5901)  
Nakład: 4.280 egz.

www.gp24.pl  
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

### REGION

**Po pożarze w Charnowie.** Straty będą  
ogromne. Prokuratura wszczęła śledztwo **str. 4**



FOT. MARIUSZ JASOWSKI

## Życiówka i minimum Oksany Pestki

Na 54. edycji Memoriału Józefa Żylewicza  
w Gdańsku doskonale wypadła Oksana  
Pestka, zawodniczka AML Słupsk  
**str. 16**

### Kraj.

Czy Wołodymyr  
Zelenski przyjedzie  
w czwartek  
do Polski?  
**str. 6**

### Świat.

Premier Wielkiej  
Brytanii Keir Starmer  
zrezygnuje ze  
stanowiska  
**str. 7**

### SŁUPSK PRZEJRZELIŚMY OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE

## Tyle zarabiają prezesi miejskich spółek

Wojciech Lesner  
Słupsk

**Przepisy określają, że prezesi miejskich spółek muszą co roku składać oświadczenia majątkowe. Są one zamieszczane w Biuletynie Informacji Publicznej. Dokumenty ujawniają nie tylko wysokość ich dochodów, ale również stan oszczędności, posiadane nieruchomości, samochody i inne składniki majątku. Sprawdziliśmy, ile zarabiają prezesi słupskich spółek miejskich.**

Obowiązek składania oświadczeń majątkowych dotyczy nie tylko samorządowców, ale również osób zarządzających spółkami miejskimi. Prezesi muszą ujawniać swój stan majątkowy na podstawie przepisów tzw. ustawy antykorupcyjnej. Dokumenty zawierają informacje m.in.

o oszczędnościach, nieruchomościach, dochodach, posiadanych pojazdach oraz zobowiązaniach finansowych. Oświadczenia są jawne i publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej, co ma służyć przejrzystości życia publicznego oraz przeciwdziałaniu korupcji.

Sprawdziliśmy, co zadeklarowali prezesi Parku Wodnego Trzy Fale, Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, Wodociągów Słupsk, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Miejskiego Zakładu Komunikacji oraz Słupskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Najwyższe dochody spośród prezesów miejskich spółek osiągnął Andrzej Wójtowicz, kierujący Wodociągami Słupsk. W swoim oświadczeniu wykazał 55 tys. zł oszczędności oraz mieszkanie o powierzchni blisko 60 mkw., którego wartość oszacował na 300 tys. zł. Łączny dochód za 2025

rok uzyskany z pełnienia funkcji prezesa oraz członkostwa w radzie nadzorczej słupskiego szpitala wyniósł 341 806,96 zł. W majątku ruchomym znalazł się samochód Volkswagen Golf 8 z 2023 roku.

Elżbieta Rokita, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, w 2025 roku osiągnęła dochód w wysokości 324 580,80 zł. W swoim majątku wykazała dom o powierzchni około 228 mkw. wraz z działką o powierzchni 503 mkw., których łączną wartość oszacowano na około 500 tys. zł. Posiada również mieszkanie o powierzchni około 66 mkw. warte około 200 tys. zł. Wśród składników majątku ruchomego znalazły się trzy samochody: Audi Q5 z 2010 roku, Audi A4 z 2016 roku, w którym posiada 5-procentowy udział, oraz Volvo XC60 z 2022 roku.

©P

Czytaj na str. 4



FOT. LUKASZ CAPIAR

Obowiązek składania oświadczeń majątkowych dotyczy również osób zarządzających spółkami miejskimi



## Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Pierwsze objawy osteoporozy mogą zaskoczyć. Reaguj, zanim dojdzie do złamania
- Najgorsze sanatoria w Krynicy-Zdroju

## Zamów prenumeratę

Głos Pomorza  
Głos Koszaliński  
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14  
bok.prenumerata@polskapress.pl  
prenumerata.gp24.pl

# Koniec tanich paczek spoza Unii Europejskiej. Cło oddzielnie dla każdego rodzaju produktu

Marek Siudaj (PAP)  
Rozmowa

**z Marcinem Łobodą, szefem Krajowej Administracji Skarbowej, wiceministrem finansów**

**Od 1 lipca przesyłki spoza Unii Europejskiej o wartości do 150 euro (czyli do niepełna 640 zł), które do tej pory były zwolnione z cła, zostaną objęte zryczałtowanym cłem w wysokości 3 euro (czyli blisko 12,8 zł). Od czego będzie to cło naliczane?**

Cło będzie naliczane od towarów w takiej przesyłce, a dokładnie od kategorii towarowej uwidocznionej w zgłoszeniu celnym. Czyli jeśli ktoś zamówi sobie 3 takie same koszulki, to zapłaci 3 euro cła. A jeśli zamówi sobie 3 koszulki i 4 młotki, to zapłaci od dwóch kategorii towarowych, czyli 6 euro. To różnica, bo w ubiegłym roku w Polsce dopuszczono do obrotu ponad 26 milionów przesyłek spoza UE, ale zawierały one prawie 130 mln różnych kategorii towarów.

**A kto będzie to cło płacił? Importer?**

Nie, importer nie będzie płacił, bo importem w tym przypadku jest konsument, czyli ten, który zamawia towar. Płatnikiem cła będzie ten, kto będzie zgłaszał i przedstawiał organom celnym towar do dopuszczenia do obrotu, czyli ten, kto dokonuje zgłoszenia celnego. To może być unijny oddział firmy, która dokonuje sprzedaży, a może to być operator pocztowy, który zajmuje się dostarczaniem towaru do konsumenta, czyli np. Poczta Polska. Oczywiście to, kto faktycznie poniesie ciężar cła, to jest już nieco inna kwestia. Nie wiemy bowiem, co zrobi firma, która sprzedaje ten towar - czy zdecyduje się wziąć na siebie te 3 euro, czy jednak przerzuci to cło na konsumenta. Być może będzie to wyglądać tak, że przy zamówieniach o niewielkiej wartości, cło będzie płacił konsument w cenie towaru, ale kiedy w grę będzie wcho-



FOT. GOV.PL

**Marcin Łoboda: - W ubiegłym roku w Polsce dopuszczono do obrotu ponad 26 milionów przesyłek spoza UE, ale zawierały one prawie 130 mln kategorii towarów**

dzić wyższa kwota, to wówczas cło w części czy w całości pokryje sprzedawca. To jest decyzja marketingowa i biznesowa tych, którzy dokonują sprzedaży.

**A czy istnieje możliwość, że przesyłka, która trafi do klienta, będzie nieocłona?**

Nie, to jest niemożliwe. Ten, kto zgłasza towary do dopuszczenia do obrotu, czyli ten, kto chce doręczyć przesyłkę, a więc ten, kto wprowadza towar z przesyłki na rynek unijny, jest odpowiedzialny za cło. Przy czym to wygląda tak, że w momencie dopuszczenia na rynek UE, cło jest albo zapłacone, albo jest zagwarantowane, bo firmy, które dokonują zgłoszeń celnym, muszą składać odpowiednie zabezpieczenie. Oczywiście to, jak przepływają środki przeznaczone na opłacenie cła, to już jest inna kwestia. Bo może być tak, że cło będzie doliczone do ceny towaru i wtedy zapłaci je konsument już w momencie zakupu, może być tak, że przy zakupie konsument zdecydował się na płatność za pobraniem i wówczas operator pocztowy płaci cło a następnie odzyskuje je od klienta, gdy ten dokonuje płatności kurierowi, albo też płaci to sprzedawca.

Ale chciałbym, aby to zabrzmiało - przepisy unijne są tak skonstruowane, żeby całą procedurę związaną z opłaceniem cła nie obciążać konsu-

mentów. Zarówno dla nas, jak i dla platform i wprowadzających towary lepszym i prostszym rozwiązaniem jest, by kwestią cła zajmowały się te podmioty a nie konsumenci. Dlatego nie ma możliwości, aby w sprawę cła został zaangażowany konsument. On po prostu zamówi towar i dokona płatności - albo wybierze opcję płatności za zaliczeniem - a resztą, w tym płatności cła, zajmie się podmiot, który wprowadza towar na rynek.

**No dobrze, to zapewne dotyczy obsługi przesyłek z wielkich firm, głównie z Chin. A co w sytuacji, kiedy konsument zechce np. kupić płytę mało znanego wykonawcy i okaże się, że płyty te są dostępne wyłącznie w jakimś niewielkim sklepiu internetowym np. w USA, który tutaj nie ma przedstawiciela i który też nie zna się na procedurach unijnych?**

Tutaj jest bardzo podobnie. Przy zakupie podaje się miejsce, do którego ma być dostarczone przesyłka, i zwykle jest tak, że gdy wybierze się adres w UE, to pojawia się odpowiednio skalkulowana opłata, zawierająca nie tylko koszt dowozu, ale też podatki i inne opłaty, i okazuje się, że za dostarczenie towaru o wartości 30 dolarów trzeba zapłacić jeszcze 10 dolarów. Ale to wynika z kosztów, jakie sprzedawca z USA musi ponieść na rzecz poczty, bo inaczej mu tej przesyłki nie przyjmie. A więc w kwestie rozliczenia cła będzie zaangażowany sprzedawca, poczta z USA oraz operator pocztowy z Polski, który zajmie się zapewnieniem opłacenia cła i dostarczeniem przesyłki, ale konsument w proces opłacania cła nie będzie zaangażowany.

**A jeśli - hipotetycznie - zdarzy się taka sytuacja, że jednak do konsumenta zostanie dostarczona przesyłka, od której jednak cło nie zostało pobrane. To co wtedy? Konsument dostanie żądanie zapłaty?**

Nie ma takiej możliwości, zarówno co do wydania nieocło-

nej przesyłki, ale także nie ma mowy o wysyłaniu do konsumenta żądania zapłaty, bo my będziemy żądać zapłaty od podmiotu, który zgłosił towar do obrotu w Unii Europejskiej, albo dysponując tym towarem, powinien był go zgłosić organom celnym. To jego obowiązkiem była zapłata cła i do tego podmiotu będziemy mieli regres. Tak to zostało pomyślane - że obowiązek odprowadzenia cła będzie spoczywał na platformach oraz na tych, którzy zgłaszają organom celnym towar z przesyłki do dopuszczenia do obrotu na rynku unijnym, a nie na konsumentach. Konsument bowiem z cłem będzie miał do czynienia, jeśli do ceny towarów zostanie doliczone te 3 euro.

**No dobrze, konsument nie będzie objęty dodatkowymi obowiązkami, ale operatorzy pocztowi już tak. Wiadomo, że na przykład Poczta Polska nie jest w najlepszej sytuacji - czy ona dostanie jakieś dodatkowe wynagrodzenie za zajmowanie się cłem?**

Poczta, podobnie jak i inni operatorzy pocztowi mają swój cennik. I mogą na przykład od 1 lipca dokonać zmian w tym cenniku i podwyższyć opłaty za dostarczanie paczek spoza UE, bo ze względu na zmiany związane z cłem przesyłki takie wymagają od nich więcej pracy. Ale też mogą nie podnosić cen, tylko umówić się na przykład na wyłączność w zakresie dostarczania przesyłek danej platformy, mogą też rozpocząć negocjacje ze sprzedawcami. To są decyzje biznesowe, my w to nie wchodzimy.

**A co będzie dalej z cłem od przesyłek? Bo zryczałtowane cło ma być rozwiązaniem tymczasowym.**

Kraje członkowskie - czyli głównie Francja i Hiszpania, ale też Niemcy, no i Polska się do tego dołączyła - zdecydowały się objąć cłem towary w przesyłkach o małej wartości dostarczanych z krajów trzecich. Początkowo będzie to cło zryczałtowane czyli 3

euro od pozycji towarowej, ale docelowo cło będzie naliczane zgodnie ze stawkami celnymi w unijnej taryfie celnej, czyli - co do zasady - procentowymi, liczonymi od wartości towaru. Ale to niejedyny działanie. Zmiany w przepisach dotyczących towarów kupowanych na pozajunijnych platformach internetowych zostały rozłożone na trzy etapy - pierwszy to właśnie ten, który wchodzi od 1 lipca, a więc objęcie cłem towarów dostarczanych w przesyłkach o wartości do 150 euro. Drugi etap zaplanowany został na początek listopada, zapewne 1 listopada, kiedy w życie wejdzie opłata manipulacyjna, czyli handling fee.

**Czyli w lipcu wchodzi zryczałtowane cło, a w listopadzie dochodzi kolejna opłata?**

Tak, opłata manipulacyjna. Jej wysokość nie została jeszcze ustalona, ale będzie to między 2 a 4 euro.

**A ta opłata będzie od kategorii towarowej czy od przesyłki?**

Od kategorii towarowej, czyli tak samo jak w przypadku cła. A potem - w trzecim etapie - od 2028 r. wszystkie przesyłki zostaną objęte zwykłym cłem, naliczanym według taryfy celnej, czyli tak jak teraz od przesyłek o wartości ponad 150 euro.

**Czyli wówczas znika zryczałtowane cło. A co z opłatą manipulacyjną?**

Opłata pozostaje, to jest część nowego unijnego kodeksu celnego.

**Czyje koszty ma pokryć opłata manipulacyjna?**

Koszty obsługi celnej, kontroli, ale też środowiskowe. Taka ilość drobnych przesyłek generuje wiele problemów. Początkowo to będzie dochód budżetu krajowego. Obecnie jest tak, że cła, także zryczałtowane, są dochodem Unii Europejskiej, a my możemy sobie potrącić 25 proc. uzyskanych kwot jako koszty poboru. Ale opłata manipulacyjna - o ile oczywiście nic się nie zmieni w ustaleniach mię-

dzy Komisją Europejską i krajami członkowskimi - będzie dochodem budżetów krajowych do 2028 roku.

**Czyli z tej opłaty budżet zgarnie sporo ponad miliard złotych?**

Szacujemy, że w ciągu roku, przy zachowaniu obecnych trendów zakupowych będzie to ponad 1,6 mld zł.

**I to wszystko z opłaty od przesyłek o wartości poniżej 150 euro?**

W przypadku opłaty manipulacyjnej nie ma żadnego progu kwotowego. To jest opłata pobierana przy e-commerce, więc wygląda na to, że będzie dotyczyła wszystkich towarów, dostarczanych z krajów trzecich w trybie sprzedaży na odległość.

**Nie obawia się Pan prób obejścia tych nowych przepisów?**

To jest bardzo szczelny system, bo on obejmuje firmy sprzedające i wprowadzające towary na rynek, a nie dwadzieścia kilka milionów konsumentów. Jesteśmy już przygotowani do jego wejścia w życie informatycznie, bardzo mocno przygotowujemy się także do listopada, kiedy ma wejść w życie opłata manipulacyjna. Poza tym wszyscy zdajemy sobie sprawę, że w kwestii pobierania cła od przesyłek cała Unia Europejska jest tak silna, jak silny jest najsłabszy kraj członkowski, czyli żeby cła były naliczane uczciwie od wszystkich przesyłek, musi być to robione w taki sam sposób w każdym kraju UE. I dlatego jeśli tylko zorientujemy się, że ktoś próbuje te przepisy obejść - czy też udając, że chodzi o przesyłki prywatne - prezenty, które do kwoty 45 euro są zwolnione z cła, czy też podszuwając się pod przesyłki od biznesu do biznesu - będziemy reagować. A to jest naprawdę duży rynek. Jak mówiłem - w ubiegłym roku do Polski napłynęło ponad 26 mln przesyłek z krajów trzecich, a przez 4 miesiące tego roku tych przesyłek było już 16 mln.



# Po pożarze w zakładzie Aerosol Service w Charnowie. Straty będą ogromne. Prokuratura wszczęła śledztwo



**Działania strażaków podczas pożaru zakładu w Charnowie. Ogółem w akcji uczestniczyło ponad 200 ratowników**

oprac. Mariusz Surowiec  
Region

**Do wielkiego w swoich rozmiarach pożaru w zakładzie Aerosol Service w Charnowie w gminie Ustka doszło w niedzielę około południa. Czarny dym unoszący się znad płonących zakładowych hal widoczny był z odległości nawet kilkunastu kilometrów. Całą noc trwało dogaszanie ognia. Co było przyczyną pożaru - tego na dziś nie wiadomo. Wiadomo natomiast, że straty będą ogromne.**

Zgłoszenie o pożarze na terenie zakładu zajmującego się produkcją aerozoli w Charnowie strażacy otrzymali w niedzielę, ok. godz. 12.40. Po dojeździe strażacy potwierdzili, że ogniem objęty jest cały zakład. Pomorski komendant wojewódzki PSP nadbryg. Jacek Niewęglowski skierował na miejsce zdarzenia grupę operacyjną pod kierownictwem swojego zastępcy.

Do działań skierowano specjalistyczne siły, zespół drogowy do monitorowania rozwoju pożaru z powietrza, a także kontener ODO zapewniający strażakom sprzęt ochrony dróg oddechowych. W celu zapewnienia odpowiedniej ilości wody do działań gaśniczych ratownicy wykonali również magistralę wodną z rzeki Słupi.

Pożar zakładu w Charnowie został zlokalizowany, co oznacza, że ogień nie rozprzestrzenił się - poinformował w niedzielę wieczorem rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Gdańsku mł. asp. Dawid Westrych. Ale działania gaśnicze będą jednak trwały jeszcze kilka godzin.

Rzecznik prasowy pomorskiej PSP powiedział PAP w nie-

dzielę wieczorem, że pożar zakładu produkcyjnego w Charnowie w gm. Ustka został zlokalizowany ok. godz. 19., co oznacza, że ogień nie rozprzestrzenił się.

Dalsze działania strażaków związane z dogaszaniem pożaru potrwać jeszcze przez najbliższe kilka godzin - dodał Westrych.

Postępy akcji gaśniczej w Charnowie przedstawili strażacy pożarnej, policji oraz władz samorządowych relacjonowali na zwołanym w niedzielę na miejscu briefingu. Zastępca pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Gdańsku st. bryg. Tomasz Banach mówił, że w akcji uczestniczyło wtedy 60 zastępów PSP i Ochotniczych Straży Pożarnych.

Zastępca szefa pomorskiej PSP zaznaczył, że pożar jest opanowany, jednak nie był wtedy jeszcze zlokalizowany. Banach podał, że pożar objął obszar ok. 3 tys. m kw. Informował jednocześnie, że nie ma ryzyka, aby rozprzestrzenił się poza teren zakładu. Podkreślił, że nikomu nic się nie stało, a priorytetem jest ugaszenie i zapobieżenie stratom.

Jak zapewniał Banach, dym wydobywający się z pożaru monitorowała grupa chemiczna. W trakcie działań na miejscu wybuchły zbiorniki z aerozolami, w związku z tym ratownicy nie wchodzili w strefę, gdzie może być zagrożone ich życie.

Informował też, że stale monitorowano stan powietrza. Strażacy odradzali przebywania na świeżym powietrzu w okolicach pożaru. Z okolicznych gospodarstw ewakuowano 20 mieszkańców i osiem osób z zakładu. Tłumaczono, że mieszkańcy będą mogli wrócić do domów, gdy stan powietrza będzie dobry.

Zastępca komendanta miejskiej policji w Słupsku insp. Karol Dziemiańczyk wyjaśnił, że funkcjonariusze zapewnili bezpieczeństwo okolicznym mieszkańcom; zabezpieczali też teren pożaru. Zapowiedział, że po ugaszeniu pożaru i oględzinach inspektora budowlanego policjanci zaczną czynności procesowe.

Wczoraj podczas briefingu kpt. Piotr Basarab z Komendy Miejskiej PSP w Słupsku poinformował, że pożar został opanowany, jednak strażacy nadal prowadzą intensywne działania dogaszające, które z „pewnością mogą potrwać jeszcze kilka godzin”.

Jeszcze nie wszystkie zarzewia ognia zostały ugaszone. Trwa przelewanie pogorzeliska, głównie wodą, przeszukiwanie go, drobne prace rozbiórkowe - powiedział strażak.

Pytany o to, jak wygląda zakład w środku, Basarab wyjaśnił, że „ratownicy w częściach magazynowych i w częściach produkcyjnych poruszają się pomiędzy rozerwanymi opakowaniami ciśnieniowymi, które wybuchły przez kilka godzin w trakcie wczorajszych działań”.

Przekazał też, że ci mieszkańcy, którzy znajdowali się w strefie zagrożenia i zostali wcześniej ewakuowani dostaną niedługo będą mogli wrócić do mieszkań.

Jest bezpiecznie (...), mieszkańcom nie będziemy utrudniali życia i niech wrócą do gospodarstw domowych. Ta decyzja jeszcze nie nastąpiła, ale ogłosimy ją wkrótce, wspólnie z policją - powiedział.

Pytany o przyczynę pożaru odparł, że strażacy przypuszczają, iż „wybuchł on w części otwartej, czyli nie w samych halach, ale to jest tylko przypuszczenie”.

**Do akcji gaśniczej wykorzystano min. robota gaśniczego. Strażacy zbudowali specjalną magistralę dostarczającą wodę z rzeki Słupi**

O przyczynach nie możemy na tę chwilę jeszcze mówić - zaznaczył. Dodał też, że nie ma „informacji, aby jakaś osoba cywilna lub ratownik ucierpiał podczas działań”.

Mówiąc o skali zniszczeń, Basarab przekazał, że „spłonęło około 6 tysięcy metrów kwadratowych hali”.

To jest ciąg technologiczny, hala ma kształt podkowy, przylegają do niej różne budynki mniejsze, są budynki sąsiednie. Zniszczenia są dość potężne. Myślę, że ponad 50 procent zakładu, jeżeli chodzi o zabudowania zostało zniszczone. Oprócz tego infrastruktura ruchoma magazynowana na zewnątrz obiektów - powiedział.

Prokuratura wszczęła śledztwo

Także wczoraj Prokuratura Okręgowa w Słupsku wszczęła śledztwo w sprawie pożaru w fabryce aerozoli w Charnowie pod Ustką. Śledczy będą wyjaśniać okoliczności zdarzenia oraz ustalać jego przyczyny. Zbadany zostanie również wpływ pożaru na środowisko naturalne.

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Słupsku Paweł Wnuk, oględziny miejsca zdarzenia zostaną przeprowadzone dopiero po całkowitym zakończeniu akcji gaśniczej i upewnieniu się, że przebywanie na terenie zniszczonego zakładu nie stwarza zagrożenia dla ludzi.

Po w pełni zakończonej akcji gaśniczej oraz po upewnieniu się, że przebywanie w zgłiszczach fabryki nie stanowi zagrożenia dla ludzi, śledczy przy udziale biegłego z zakresu pożarnictwa przeprowadzą oględziny. Ich celem będzie zabezpieczenie śladów kryminalistycznych oraz ustalenie przyczyn pożaru - przekazał rzecznik prokuratury.

Ze względu na aktualną sytuację na miejscu zdarzenia przewiduje się, że oględziny będą mogły rozpocząć się najwcześniej w środę.

Postępowanie prowadzone będzie w kierunku spowodowania niebezpiecznego zdarzenia w postaci pożaru zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, tj. o czyn z art. 163 § 1

pkt 1 Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

W ramach śledztwa prokuratorzy sprawdzą również, czy pożar miał negatywny wpływ na środowisko naturalne.

Jak przekazał przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Słupsku, w fabryce aerozoli pracuje ok. 400 osób. PAP

REKLAMA

0011542784

## Wójt Gminy Główny

Główny, dnia 22 czerwca 2026 r.

### OGŁOSZENIE

#### w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2023 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538)

#### zawiadamiam:

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 147 w obrębie ewidencyjnym Szczyrkowice w gminie Główny.

Projekt planu zostanie sporządzony w trybie postępowania uproszczonego na podstawie art. 27b ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Główny, ul. Kościuszki 8, 76-220 Główny,
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Główny w godzinach urzędowania,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: ug@glowczyce.pl, adres skrzynki ePUAP: /ug\_glowczyce/skrytka lub adres e-Doręczeń: AE:PL-114-75-6456-SRSDf-25.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Główny.

Wójt Gminy  
mgr inż. Rafał Teterka



# Tyle zarabiają prezesi słupskich spółek miejskich

Wojciech Lesner  
Temat z pierwszej strony

**Ile zarabiają prezesi słupskich spółek miejskich i jaki majątek zgromadzili? Odpowiedź przynoszą opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej oświadczenia majątkowe. Dokumenty ujawniają nie tylko wysokość ich dochodów, ale również stan oszczędności, posiadane nieruchomości, samochody i inne składniki majątku.**

Ponad 309 tys. zł dochodu z tytułu pełnienia funkcji prezesa Trzech Fali zadeklarowała Anna Żołądek. Dodatkowo osiągnęła 71 544,74 zł z umowy o pracę. W oświadczeniu wykazała 4300 zł oszczędności. Najcenniejszym składnikiem jej majątku jest dom o powierzchni 294,2 mkw. wart 1,2 mln zł. Posiada również jedną szóstą udziału w domu o powierzchni 206 mkw. i wartości 600 tys. zł oraz dwie działki o powierzchni 2277 mkw. i 452 mkw.

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej



FOT.123RF

Agnieszka Zwierz zadeklarowała około 55 tys. zł oszczędności pozostających we własności majątkowej. W skład jej majątku wchodzi połowa domu o powierzchni

77,5 mkw. wraz z działką o powierzchni 680 mkw., których wartość oszacowano na 650 tys. zł. Posiada również połowę mieszkania o powierzchni 35,1 mkw. wartego

200 tys. zł oraz jedną czwartą udziału w działce rolnej o powierzchni 0,37 ha i wartości 5 tys. zł. Dochód z tytułu pełnienia funkcji prezesa wyniósł 265 190,24 zł. W oświadczeniu

wykazała także samochód Lexus ES 300H z 2024 roku.

Oświadczenie majątkowe złożone przez nowego prezesa Miejskiego Zakładu Komunikacji dotyczyło stanu majątkowego na dzień objęcia funkcji (pracę na tym stanowisku rozpoczął od maja), dlatego nie można znaleźć w nim jeszcze dochodów z tytułu kierowania spółką. W 2025 roku osiągnął natomiast 455 655,40 zł dochodu z umowy o pracę. Na rachunkach bankowych posiadał 31 379,02 zł, a w Pracowniczych Planach Kapitałowych zgromadził 110 099,84 zł. Wykazał również pożyczkę w wysokości 42 tys. zł oraz 9 tys. dolarów amerykańskich. Dodatkowo posiada jednostki inwestycyjne oparte na metalach szlachetnych warte 10 388,28 zł. Najcenniejszym składnikiem majątku jest mieszkanie o powierzchni 89,22 mkw., którego wartość

oszacowano na 1,4 mln zł. Posiada także dwa miejsca postojowe w hali garażowej oraz pomieszczenie pomocnicze warte 100 tys. zł. W oświadczeniu wykazał również 10 udziałów w firmie Platida o wartości 500 zł.

Najniższe dochody z tytułu kierowania miejską spółką zadeklarował Tomasz Jerek, prezes Słupskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. W 2025 roku otrzymał z tego tytułu 176 179,50 zł. Dodatkowo zarobił 56 161,26 zł z umowy o pracę, 4 614,83 zł z umów zlecenia oraz 875 zł diety członka obwodowej komisji wyborczej. Na jego oszczędności składają się środki zgromadzone w gotówce, na rachunkach bankowych, koncie IKE, IKZE oraz w PPK. Łącznie przekraczają one 34 tys. zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 201 mkw., którego wartość oszacowano na około 1,4 mln zł. Posiada również działkę, na której znajduje się nieruchomość, wartą około 200 tys. zł, oraz kolejną działkę o wartości około 70 tys. zł. W oświadczeniu wykazał także samochód Dacia Spring z 2025 roku.

©©

**Prezesi miejskich spółek muszą ujawniać swój stan majątkowy na podstawie przepisów tzw. ustawy anty-korupcyjnej**

## 45-lecie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Ustce. Było uroczyste spotkanie i odznaczenia

Patryk Czerwiński  
Region

**W Ustce odbyło się uroczyste zebranie Koła nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego z okazji 45-lecia organizacji. Wręczono odznaczenia i wyróżnienia, w tym Złoty, Srebrny i Brązowy Krzyż ZZWP oraz Odznakę Honorową.**

Usteckie spotkanie Związku Żołnierzy Wojska Polskiego zgromadziło członków, sympatyków oraz zaproszonych gości, w tym przewodniczącego Rady Powiatu Słupskiego płk. dr. Jana Olecha, honorowego prezesa Zarządu Rejonowego ppłk. Romualda Detmera oraz prezesa Zarządu Rejonowego kpt. Sławomira Waniewskiego. Obecny był także prezes koła kmdr por. Zbigniew Nowicki.

Podczas uroczystości wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Złotym Krzyżem Związku Żołnierzy Wojska Polskiego odznaczono st. chor. sztab. Romana Sulimę, srebrnym st. chor. sztab. Lecha Krawczyka, a brązowym st. chor. sztab. Jarosława Dymnickiego oraz mł. chor. Juliusza Jasłowskiego. Odznakę Honorową za Zasługi dla



FOT. MARIUSZ JASŁOWSKI

**Spotkanie Koła nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego zgromadziło członków, sympatyków oraz zaproszonych gości**

ZZWP otrzymały Grażyna Bartnicka i Ilona Sobik. Krzyżem 45-lecia ZZWP uhonorowano kpt. mar. Stanisława Dorywalskiego, a Medalem 45-lecia mł. chor. Zdzisława Chyżyńskiego.

Wręczono również legitymacje ZZWP nowym członkom koła. Szczególne podziękowania złożono ppłk. Romualdowi Detmerowi, który 12 czerwca został Honorowym Prezesem Zarządu Rejonowego.

Związek Żołnierzy Wojska Polskiego powstał w 1981 roku. Jego korzenie sięgają środowisk byłych żołnierzy zawodowych,

którzy po zakończeniu służby chcieli utrzymać więzi koleżeńskie. W minionym 45-leciu organizacja dwukrotnie zmieniała nazwę. W 1997 roku na Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, a w 2010 na obecną.

**Związek Żołnierzy Wojska Polskiego powstał w 1981 roku. W minionym 45-leciu organizacja dwukrotnie zmieniła nazwę**

Celem Związku jest działalność na rzecz środowiska wojskowego, integracja, kultywowanie tradycji oraz wsparcie socjalne weteranów. Ponadto związek działa na rzecz popularyzowania wartości patriotycznych wśród młodego pokolenia.

Po części oficjalnej uczestnicy przeszli do mniej formalnej części - poczęstunku i tańców przy muzyce Golden SAX, czyli Zbigniewa Maciąga, który udostępnił także lokal na uroczystość.

©©

## Podjezranym o fałszowanie banknotów przedłużono areszt

oprac. Patryk Czerwiński  
Region

**Sąd przedłużył areszt dla dwóch mężczyzn podejrzanych o puszczanie w obieg 121 fałszywych banknotów 200-złotowych. Do zatrzymania doszło w marcu w Człuchowie. Jeden z nich to 65-letni mieszkaniec Ustki, drugi to 31-latek z Chełmka. Fałszywkami płacili w 15 sklepach w kilku miastach. Grozi im do 10 lat więzienia, a za fałszowanie - nawet do 25 lat.**

Sąd Rejonowy w Bytowie przedłużył tymczasowe aresztowanie wobec Dominika S. i Arkadiusza S. o kolejne dwa miesiące, do 14 sierpnia 2026 roku. Obaj podejrzani są o wprowadzenie do obiegu łącznie 121 podrobionych banknotów o nominale 200 złotych. Wniosek w tej sprawie złożyła Prokuratura Okręgowa w Słupsku, która przejęła śledztwo z Prokuratury Rejonowej w Bytowie ze względu na jego wagę.

Do zatrzymania mężczyzn doszło 17 marca w Człuchowie, na gorącym uczynku. Zapłacili podrobionymi banknotami w jednym ze sklepów. Przy za-

trzymaniu znaleziono u nich 32 fałszywe banknoty. Kolejne 74 zabezpieczono podczas przeszukania mieszkania w Ustce, w którym od jakiegoś czasu wspólnie zamieszkiwali. W rzeczach należących do Dominika S. ujawniono także ponad 15 gramów amfetaminy. Jak ustalono, fałszywymi dwustuzłotówkami płacili w 15 sklepach w Bytowie, Miastku, Łęborku, Kołobrzegu, Człuchowie i Darłowie w okresie od 12 do 17 marca.

Śledztwo jest rozwojowe i obecnie prowadzone są działania zmierzające do ustalenia gdzie jeszcze podejrzani puszczili w obieg fałszywe banknoty, czy w proceder ten zaangażowane są jeszcze inne osoby, a także, przez kogo fałszywe banknoty zostały wyprodukowane - informuje Prokuratura Okręgowa w Słupsku.

Dominik S. i Arkadiusz S. nie przyznali się do przestępstw związanych z fałszywymi banknotami. Dominik S. przyznał się jedynie do posiadania narkotyków. Fałszowanie pieniędzy to zbrodnia zagrożona karą nawet do 25 lat więzienia, za przechowywanie i puszczanie w obieg podrobionych banknotów grozi do 10 lat pozbawienia wolności. ©©



# Były proboszcz wpisany do rejestru przestępców seksualnych

Jacek Drost  
Kraj

**Były proboszcz parafii w Międzybrodzu Bialskim został wpisany do publicznego Rejestru Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym.**

Publiczny Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym Państwowej prowadzi Państwowa Komisja do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15. Ks. Jan Wodniak, były proboszcz z Międzybrodza Bialskiego, jest jedenastą osobą, która została wpisana do tego rejestru.

Komisja podjęła taką decyzję po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Żywcu, gdzie uległa ona przedawnieniu, na podstawie materiałów przekazanych przez prokuratora Prokuratury Krajowej w maju 2021 roku.

Komisja ustaliła, że od marca 1984 roku do 19 lutego 1987 roku m.in. w Międzybrodzu Bialskim oraz Zielonce w województwie mazowieckim duchowny „wielokrotnie doprowadził małoletniego poniżej lat 15 (...) do obcowania płciowego polegającego na odbywaniu z nim stosunków analnych i oralnych, a także do poddania się i wykonywania innych czyn-

ności seksualnych polegających m.in. na obejmowaniu, przytulaniu, całowaniu po twarzy (szyi, uszach) i ustach i dotykaniu ręką po kroczu”.

Postanowienie komisji o wpisie do rejestru, gdzie podano m.in. imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania duchownego, zostało wydane w lutym tego roku. Ksiądz, który obecnie mieszka w Bieńszewie w województwie wielkopolskim, nie odwołał się od tej decyzji do sądu.

- Dla mnie to bardzo ważna rzecz. Zabiegałem o to od ponad pięciu lat. Dopiero w tym roku komisja wydała postanowienie, sprawca nie odwołał się do sądu, więc mamy wpis, który jest decyzją ostateczną i prawomocną - podkreśla Janusz Szymik.

Dodaje, że dla niego jest to taka namiastka zadośćuczynienia i moralnego zwycięstwa, bo każdy może się publicznie dowiedzieć o tym, co zrobił duchowny.

- Nie jest to żadne posądzenie czy oczernianie. Postanowienie państwowej komisji i wpisanie do rejestru oznacza, że fakty, które przedstawiłem, są prawdziwe. Wpis do rejestru nie jest ostateczny i ponadczasowy - mówi Janusz Szymik.

Janusz Szymik zwraca uwagę, że wpis dotyczy tylko czynów, do których doszło nim skończył 15 lat, bo w rzeczywi-



**Na początku 2015 roku zapadł wyrok. Bielski Sąd Okręgowy tylko częściowo uznał roszczenia powoda. Janusz Szymik złożył apelację**

stości wykorzystywanie seksualne przez ks. Jana Wodniaka trwało dłużej, lecz komisja z definicji zajmuje się przestępstwami do 15. roku życia.

- Toczą się jeszcze dwa procesy w tej sprawie - informuje Janusz Szymik.

Janusz Szymik był ministrem. Pierwszy raz został skrzywdzony przez ks. Jana Wodniaka, ówczesnego proboszcza parafii w Międzybrodzu Bialskim, gdy miał 12 lat. Duchowny w trakcie procesu kanonicznego przyznał się do współżycia z nieletnim. Dochodziło do tego w latach 1984-1989. Został za to ukarany.

Po powstaniu diecezji bielsko-żywieckiej, Szymik zakomunikował o wszystkim ordy-

nariuszowi biskupowi Tadeuszowi Rakoczemu. Pozostało to bez echa. Poszkodowany opowiedział później o wszystkim ks. Tadeuszowi Isakowiczowi-Zaleskiemu. Mówił potem, że osobiście przekazał metropolicie krakowskiemu kardynałowi Stanisławowi Dziwiszowi list, w którym opisał konkretne przypadki księży dopuszczających się molestowania nieletnich, w tym przypadek z Międzybrodza Bialskiego. Hierarcha nie pamięta, by otrzymał dokumenty w tej sprawie.

- Czara goryczy przełała się po obejrzeniu filmu braci Sekielskich „Zabawa w chowanego”. Oglądałem go sam w tym pokoju, gdzie teraz rozmawiamy, płakałem, bo miałem świadom-

ność, że moja sprawa jest taka sama, że Kościół nie potrafi sobie z tym poradzić. Wtedy postanowiłem, że koniec tej zabawy w chowanego. Byłem zbulwersowany, bo zgodnie z zaleceniami papieża Franciszka wyrażonymi w liście pasterskim „Motu Proprio - Vos estis lux mundi” postępowanie w mojej sprawie powinno zakończyć się do 90 dni z małymi wyjątkami, a po złożeniu przeze mnie wniosku w sprawie u biskupa Rakoczego nie podjęto żadnych kroków - mówi Janusz Szymik w rozmowie z DZ we wrześniu 2020 roku.

Janusz Szymik skierował list do papieża Franciszka, w którym prosił o powołanie niezależnej komisji i jak najszybsze

wyjaśnienie jego sprawy, a także o ukaranie hierarchów: bpa Rakoczego i kard. Dziwisza, którzy nie podjęli działań.

Pod koniec maja 2021 roku archidiecezja krakowska zakomunikowała, że Stolica Apostolska przeprowadziła postępowanie dotyczące sygnalizowanych zaniedbań bp. Tadeusza Rakoczego w sprawach nadużyć seksualnych popełnionych przez niektórych duchownych.

Podjęto wobec niego decyzję m.in. o zakazie uczestniczenia w jakichkolwiek celebracjach lub spotkaniach publicznych. Biskup otrzymał „nakaz prowadzenia życia w duchu pokuty i modlitwy”. Po tej decyzji Watykanu, w czerwcu 2021 r. Szymik złożył pozew w bielskim sądzie.

Proces toczył się od lutego 2022 roku. Rozprawy odbywały się za zamkniętymi drzwiami. Janusz Szymik żądał 3 mln zł zadośćuczynienia. Diecezja stoi na stanowisku, że nie jest właściwym adresatem.

Na początku 2015 roku zapadł wyrok. Bielski Sąd Okręgowy tylko częściowo uznał roszczenia powoda. Orzekł, że diecezja powinna zapłacić Szymikowi zadośćuczynienie w wysokości 400 tys. zł. Szymik odwołał się od tej decyzji. Złożył także pozew wobec Archidiecezji Krakowskiej i parafii w Międzybrodzu Bialskim.

REKLAMA

0011540822

**Słupsk**

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA

**o I nieograniczonym przetargu ustnym na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Miasta Słupska, położonej w Słupsku przy ulicy Karola Borchardta**

Przedmiotem przetargu jest nieruchomość niezabudowana położona w obrębie nr 0001 miasta Słupska, oznaczona w ewidencji gruntów jako działka nr 38/48 o powierzchni 4 365m<sup>2</sup>, księga wieczysta nr SL1S/00074392/2.

**Cena wywoławcza 380 000 zł, wadium 40 000 zł**

Do wycycytowanej ceny doliczony zostanie należny podatek VAT w stawce 23%  
Nieruchomość znajduje się na obszarze miasta objętym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Portowa Wschód” na terenie o funkcji: produkcyjno-składowej, usługowej. Zasady, parametry i wskaźniki kształtowania zabudowy oraz informacje dotyczące zagospodarowania przedmiotowego terenu zostały zapisane w karcie terenu 08.16.P,U ww. planu zagospodarowania.

Przetarg odbędzie się w dniu **24.07.2026 r. o godz. 10.00** w sali nr 212 Urzędu Miejskiego w Słupsku, Plac Zwycięstwa 3 (II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium do dnia 20.07.2026 r. na konto: Miasto Słupsk, mBank S.A. nr 08 1140 1153 0000 2175 4200 1011.  
Pełna treść ogłoszenia została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Słupsku oraz na stronie internetowej <http://bip.um.slupsk.pl/przetargi/> (mapa i plan zagospodarowania). Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w pokoju 224 tut. Urzędu lub telefonicznie 59 84 88 410.  
Prezydent Miasta Słupska zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny w trybie właściwym dla ogłoszenia.

REKLAMA

0011542962

## WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Słupski informuje, że w dniu **24 lipca 2026 r.** w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, 76-200 Słupsk, w sali nr 206 (II piętro) odbędzie się I ustny przetarg ograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, położonej w obrębie 0001 Kobylnica, miasto Kobylnica, powiat słupski, województwo pomorskie, KW nr SLIS/00064394/3, skierowany do właścicieli nieruchomości przyległych. Przetarg poprzedzony jest wstępną kwalifikacją oferentów.

| Nr działki | Powierzchnia | Godz. przetargu | Cena wywoławcza        | Wysokość wpłaty wadium |
|------------|--------------|-----------------|------------------------|------------------------|
| 171/7      | 0,0412 ha    | 10:00           | 45 500,00 zł + 23% VAT | 4 550,00 zł            |

Warunkiem zakwalifikowania do udziału w ustnym przetargu ograniczonym jest zgłoszenie uczestnictwa w przetargu, które należy złożyć w zaklejonej kopercie z dopiskiem „zgłoszenie uczestnictwa w ustnym przetargu ograniczonym na sprzedaż dz. nr 171/7 obręb Kobylnica” do dnia **22 lipca 2026 r. do godz. 15.00 w Biurze Obsługi Mieszkańców Starostwa Powiatowego w Słupsku**. Do zgłoszenia należy dołączyć dowód wpłaty wadium oraz oświadczenie, że nieruchomość przyległa stanowi własność zgłaszającego a także, że zgłaszający akceptuje warunki i przedmiot przetargu. Wniesienie wadium w pieniądzu PLN w wysokości podanej powyżej w terminie do dnia **22 lipca 2026 r.** na konto depozytowe Starostwa Powiatowego w Słupsku **Paribas Bank Polska S.A. nr: 34 1600 1462 1873 1864 1000 0005**.

Za datę wpływu wadium uznaje się dzień wpływu środków na ww. rachunek bankowy. Lista osób zakwalifikowanych do przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku, nie później niż na dzień przed wyznaczonym terminem przetargu. Pełna treść ogłoszenia o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń urzędu, zamieszczona pod adresem internetowym [www.bip.powiat.slupsk.pl](http://www.bip.powiat.slupsk.pl), „ogłoszenia - nieruchomości” i [www.powiat.slupsk.pl](http://www.powiat.slupsk.pl), nieruchomości - przetargi. Szczegółowe informacje na temat przetargów można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Słupsku przy ul. Szarych Szeregów 14, pokój nr 222 lub pod nr tel. 59/84 18 529.

**Marcin Kowalczyk**  
Wicestarosta Słupski



# POLSKA i ŚWIAT

## KRÓTKO

### WŁOCŁAWEK

## Pożar magazynu z chemikaliami

W poniedziałek rano we Włocławku doszło do pożaru magazynu firmy branży chemicznej. Wewnątrz znajdowało się 5 ton żywicy epoksydowej z utwardzaczem i 800 kg rozpuszczalników.

Rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu st. bryg. Małgorzata Jarocka-Krzemkowska poinformowała, że ogień ogarnął halę o powierzchni około 400 mkw., sąsiadującą z trzema podobnymi halami. Palące się żywice i rozpuszczalniki spowodowały duże zadymienie w okolicy.

W chwili wybuchu pożaru w jej pomieszczeniu biurowym były trzy osoby, ale w porę opuściły obiekt.

Z pobliskiego szpitala ewakuowano 60 osób, z których połowę stanowili pacjenci, w tym cztery osoby przebywające w szpitalu na leczeniu, a pozostałe to osoby, które przybyły na rehabilitację.

Strażakom udało się po około godzinnej akcji gaśniczej opanować pożar, a ogień nie rozprzestrzenił się na budynki w sąsiedztwie.

PAP

### POZNAŃ

## Zderzenie autobusu z tramwajem



FOT. PAP/JAKUB KACZMARCZYK

Cztery osoby zostały ranne w zderzeniu autobusu i tramwaju, do którego doszło w poniedziałek w Poznaniu. - Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierujący autobusem nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu tramwajowi - poinformował podkom. Łukasz Paterski z poznańskiej policji.

### KRAKÓW

## Ofiara molestowania w sądzie

Kard. Stanisław Dziwisz nie stawiał się w poniedziałek przed Sądem Okręgowym w Krakowie, gdzie miał zeznać jako świadek w procesie Janusza Szymika przeciwko Archidiecezji Krakowskiej.

Janusz Szymik domaga się 20 mln zł zadośćuczynienia za krzywdy związane z wykorzystywaniem seksualnym przez księdza.

Na poniedziałek sąd wstawił jako świadka kardynała Stanisława Dziwisza. Duchowny nie przyszedł jednak na rozprawę. Archidiecezja Krakowska w mailu przesłanym w poniedziałek rano do sądu poinformowała, że kard. Dziwisz się rozchorował. Sąd zobowiązał hierarchę do przekazania zaświadczenia lekarza pod rygorem grzywny.

## PRZESTĘPCZOŚĆ

W Mierzawie, w pow. jędrzejowskim policja zatrzymała poszukiwanego od kilku dni 49-latkę podejrzanego o zabójstwo teścia i zranienie teściowej. Przypomnijmy, że do dramatu doszło w piątek 19 czerwca w miejscowości Mierzawa. 49-letni były policjant po kłótni z żoną poszedł do domu teściów i zaatakował ich nożem. 80-letni mężczyzna zginął na miejscu, jego 76-letnia żona w ciężkim stanie trafiła do szpitala.

”

*My nie będziemy kryzysu demograficznego zastępować uleganiem presji migracyjnej*

Karol Nawrocki prezydent RP

# Czy Wołodymyr Zełenski przyjedzie do Polski?

Adam Kielar  
Warszawa

**Kwestia wizyty w Polsce prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego jest wciąż analizowana - poinformował w poniedziałek doradca prezydenta Ukrainy ds. komunikacji Dmytro Łytwyn.**

Konferencja na rzecz Odbudowy Ukrainy (Ukraine Recovery Conference - URC 2026) odbędzie się 25-26 czerwca 2026 roku w Gdańsku, a jej współorganizatorami będą Polska oraz Ukraina. Celem wydarzenia jest wzmocnienie międzynarodowego wsparcia dla odbudowy kraju, a także stymulowanie inwestycji w ukraińską gospodarkę.

W konferencji ma wziąć udział ponad 4 tysiące osób, w tym delegacje rządowe. Wciąż nie wiadomo, czy na wydarzenie to przyjedzie prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha oświadczył w niedzielę, że szef państwa zdecyduje o swoim wyjeździe do Polski po naradzie, którą zapowiedział na poniedziałek.

- W poniedziałek będziemy składać raport prezydentowi Ukrainy, dotyczący przygotowań do Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy, skutków poszczególnych decyzji oraz formuły jej przeprowadzenia. Na podstawie tych informacji prezydent podejmie decyzję - powiedział minister.



FOT. PAP/PAULIN MATTHEWS

**Wciąż nie wiadomo, czy Wołodymyr Zełenski przyjedzie do Gdańska na konferencję ws. odbudowy Ukrainy**

### Wokół Orderu Orła Białego

Prezydent RP Karol Nawrocki w piątek zdecydował o odebraniu Zełenskiemu Orderu Orła Białego. Było to następstwem decyzji Zełenskiego o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia „Bohaterów UPA”. W odpowiedzi w sobotę Zełenski odesłał swój order do Warszawy przez firmę kurierską.

W kontekście odebrania mu Orderu Orła Białego prezydent Ukrainy ocenił w niedzielnym wywiadzie dla stacji telewizyjnej TSN (omówionym przez portal

Ukraińska Prawda), że „prezydent Karol Nawrocki walczy o pozycję swojej partii wobec premiera Tuska. Nie mamy z tym nic wspólnego, to ich wewnętrzna sprawa”. Prezydent Zełenski uważa, że prezydent Polski prowadzi wewnętrzną walkę polityczną, podsycając nastroje niechęci do Ukraińców.

Zapytany przez dziennikarzy o słowa prezydenta Ukrainy, prezydent Nawrocki powiedział, że Zełenski się myli. - Wszyscy patrioci rozumieją, ile zbrodni ukraińscy nacjonaliści dokonali na ziemiach polskich, jak były to dramatyczne chwile.

Spór dotyczy postrzegania kwestii historycznych i tego, że w Polsce nie akceptujemy czerwono-czarnej banderowskiej flagi - powiedział Nawrocki.

Dodał, że on „nie wyobraża sobie sytuacji, w której polscy patrioci - a szczególnie polski prezydent, polski rząd - w takiej sytuacji nie jest razem i się nie jednoczy”.

- Wołodymyrze drogi, panie prezydencie. Spór w ogóle nie dotyczy wewnętrznych kwestii Polski. Te nie istnieją, bo wszyscy Polacy wiedzą i rozumieją, ile zła zrobili Polsce, w Polsce, Polkom, Polakom, polskim dzieciom ukraińscy nacjonaliści. Myli się prezydent Zełenski - dodał Nawrocki.

Wiceprezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej Dariusz Szymczycha pytany przez PAP o to, czy zgrzyt dyplomatyczny wokół odebrania prezydentowi Zełenskiemu Orderu Orła Białego rzuci cień na zbliżającą się Konferencję na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku przypomni, że szczyt ma charakter globalny, a nie dwustronny.

- To jest konferencja o wymiarze globalnym, międzynarodowym, organizowana z inicjatywy Grupy G7 i grupy państw-donorów Ukrainy, do której my należymy. To nie jest konferencja bilateralna, wyłącznie polsko-ukraińska. Bez wątpienia atmosfera przed tym wydarzeniem będzie przez naszych gości zauważona - powiedział Szymczycha. PAP

# Czesi się poddają. RegioJet wycofał wszystkie wnioski o przyznanie tras między polskimi miastami

Karolina Wrońska  
Warszawa

**Czeski przewoźnik zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy - potwierdziły w poniedziałek PKP PLK.**

Na początku czerwca RegioJet złożył do PKP PLK wnioski o przyznanie tras w relacjach krajowych na roczny rozkład

jazdy 2026/2027. RegioJet w ub. tygodniu poinformował jednak o wycofaniu wniosków.

„Po dokładnej analizie sytuacji podjęliśmy decyzję o wycofaniu wniosków o przyznanie tras w krajowym transporcie kolejowym w Polsce w rozkładzie jazdy na lata 2026/2027. Obecnie nie widzimy warunków do powrotu na polski rynek transportu krajowego” - napisał w oświadczeniu rzecznik RegioJet, Łukasz Kubat.

PKP PLK potwierdziły, że czeski przewoźnik kolejowy „w piątek zrezygnował ze wszystkich 35 wniosków o przyznanie tras między polskimi miastami w przyszłorocznym rozkładzie jazdy”. Dodano, że pozostaną dwie pary pociągów międzynarodowych RegioJet - jedna do Przemyśla, druga do Warszawy.

RegioJet stwierdził, że priorytetem pozostaje dla niego rozwój połączeń międzynarodowych między Czechami a Pol-

ską, a przewoźnik będzie się koncentrować na trasach Praga-Warszawa i Praga-Przemyśl. Kubat zauważył, że firma nie wyklucza powrotu do kwestii transportu krajowego w Polsce.

RegioJet rozpoczął działalność w Polsce w ub.r., a pełne uruchomienie wszystkich planowanych połączeń miało nastąpić w grudniu, tak się jednak nie stało. Firma tłumaczyła, że wynikało to m.in. z niewystarczającej liczby maszynistów. PAP



## Strzelanina w szkole na Filipinach. Zatrzymano 15-letniego ucznia

Kazimierz Sikorski  
Manila

**Trzy osoby straciły życie, a pięć odniosło obrażenia w poniedziałek w strzelaninie, do której doszło w szkole w środkowej części Filipin - poinformowała policja.**

Do dramatu doszło w szkole w Barangay San Jose na Filipinach, podała policja miasta Tacloban, dodając, że trwa śledztwo w celu ustalenia okoliczności zdarzenia.

Komendant policji w Tacloban, Noelito Getigan, mówił reporterom, że podejrzani użyli broni palnej kalibru 38 i 9 mm.

Jeden z podejrzanych, nieletni uczeń 9. klasy, został aresztowany po incydencie, a drugi kilka godzin później od-

dał się w ręce władz, powiedział Getigan.

Do szkoły skierowano dodatkowy personel, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom, personelowi, rodzicom i okolicznej społeczności.

Władze zaapelowały do mieszkańców, aby nie rozpowszechniali niepotwierdzonych informacji, i o współpracę ze śledczymi.

Incydent ten jest nietypowy na Filipinach, gdzie strzelaniny w szkołach zdarzają się sporadycznie.

W lipcu 2022 roku uzbrojony napastnik otworzył ogień podczas ceremonii ukończenia studiów prawniczych na Uniwersytecie Ateneo de Manila w Quezon City, zabijając trzy osoby, w tym byłą burmistrz miasta Lamitan, Rose Furigay.



FOT. NOEL SIANOSA/AFPEAST NEWS

**Do szkoły wysłano dodatkowe siły policyjne, aby zapewnić bezpieczeństwo uczniom i pracownikom**

## Kreml nasila podejrzaną rekrutację bojowników

Kazimierz Sikorski  
Kijów

**Kreml wykorzystuje fałszywe oferty pracy, aby zwabić migrantów do Rosji - a potem pod groźbą broni zmusza ich do podpisywania kontraktów wojskowych i walki w wojnie.**

Zagraniczni rekruci są oszukiwani i stają się mięsem armatnim Putina w jego wojnie. Według Kijowa w armii Putina służy około 30 000 zagranicznych bojowników ze 130 krajów.

Teraz pojawiły się doniesienia ukraińskiego wywiadu, który mówi o planach Rosji rekrutacji dodatkowych 18 500 obcokrajowców do końca roku. To oznacza gwałtowny wzrost liczby imigrantów przyjmowanych do armii Kremla, by w ten sposób załatać swoje straty.

Praktyką staje się rekrutacja nisko kwalifikowanych pracowników z zagranicy. W ten sposób Putin stara się „uzupełnić luki” w coraz bardziej wyczerpanej armii.

Marcelo Tataje, prawnik reprezentujący peruwiańskie rodziny, których bliskich zwabiono do armii Putina, mówi, że wielu rekrutowano fałszywymi ogłoszeniami o pracę dla taksówkarzy, kucharzy i innych zawodów. Niektórym grożono śmiercią i zmuszano do zaciągnięcia się do wojska, gdy chcieli się wycofać. „Przystawili nam pistolet do głowy i mówili: »Jeśli nie podpiszesz, jesteś martwy«.

Tylko 18 Peruwiańczykom udało się uciec z Rosji z powrotem do ojczyzny po brawurowej ucieczce. Ocaleni wyskakowali z okien mieszkań w środku nocy, po czym biegli do peruwiańskiej ambasady.

## Premier Wielkiej Brytanii zrezygnuje ze stanowiska

Anna Nagel  
Londyn

**Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer zapowiedział w poniedziałek na Downing Street, że zrezygnuje ze stanowiska.**

Starmer jednocześnie ogłosił, że pozostanie liderem Partii Pracy i szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy.

- Moje ugrupowanie (Partia Pracy - PAP) pyta teraz, czy jestem najlepszą osobą, by poprowadzić nas do następnych wyborów. Usłyszałem odpowiedź mojej partii i akceptuję ją z godnością - powiedział Starmer. Zapewnił, że wszystkie jego decyzje były podyktowane przede wszystkim dobrem kraju. - To dlatego zrezygnuję z bycia liderem Partii Pracy. Rozmawiałem dziś rano z Jego Królewską Mością (Karolem III), by poinformować go o tej decyzji - dodał.

Polityk przekazał, że pozostanie na stanowiskach szefa rządu i partii do czasu, aż laburzyści wybiorą jego następcę. Jak powiedział, powinno to stać się najpóźniej we wrześniu, po letnich wakacjach parlamentarnych. - Pozostanę na stanowisku premiera do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy - zapewnił.

Wcześniej Starmer podsumował swoje osiągnięcia, prze-



FOT. PAP/PAUL HALL

**Premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer spotkał się z mediami przy Downing Street 10. Oświadczył, że pozostanie szefem rządu do czasu wyłonienia jego następcy**

konując, że jego rząd wzmocnił gospodarkę i system ochrony zdrowia. Oceniał, że za jego rządów reputacja kraju na świecie została odbudowana. - (Wielka Brytania) znów staje w obronie przyzwoitości, szacunku i rządów prawa, zawiera umowy handlowe, stoi u boku Ukrainy, broni naszych wartości i odbudowuje relacje z sojusznikami w Europie - wyliczał.

Głos Starmera załamał się, gdy zadeklarował, że ma teraz

zamiar poświęcić czas rodzinie.

Rezygnacja ze stanowiska szefa partii rozpoczyna procedurę wyboru nowego lidera Partii Pracy, który będzie też

**Pozostanę na stanowisku do czasu zakończenia wyboru lidera i zrobię wszystko, by zapewnić uporządkowane przekazanie władzy**

premierem. Harmonogram i szczegółowe zasady ustali partyjny Krajowy Komitet Wykonawczy (NEC). Nominacje - jak powiedział Starmer - będzie można zgłaszać od 9 lipca.

Regulamin ugrupowania stanowi, że jeśli do wyścigu dopuszczonych zostanie kilka kandydatur, nowego lidera wybiorą członkowie partii oraz uprawnieni do tego członkowie afiliowanych przy niej organizacji, głównie związków zawodowych. Jeżeli do wyścigu zakwalifikuje się jednak tylko jeden kandydat, automatycznie zostanie szefem partii.

Od kilku miesięcy w Wielkiej Brytanii trwa kryzys rządowy. Słabe wyniki w sondażach oraz niekorzystne rezultaty Partii Pracy w wyborach lokalnych w Anglii i w wyborach do parlamentów Walii i Szkocji sprawiły, że Starmer mierzył się z buntem we własnym ugrupowaniu.

Brityjskie media informowały, że w ostatnich dniach część laburzystów zwiększyła presję na Starmera, odkąd do Izby Gmin dostał się jego największy rywal - cieszący się popularnością burmistrz aglomeracji Manchesteru Andy Burnham zdecydowanie zwyciężył w wyborach uzupełniających w Makerfield na północy Anglii. Uzyskanie mandatu poselskiego otwiera mu drogę do formalnego rywalizowania ze Starmerem.

PAP

## Delegacja wraca do Teheranu, w Szwajcarii będą prowadzone rozmowy techniczne z USA

Anna Nagel  
Teheran

**Delegacja Iranu z przewodniczącym parlamentu Mohammadem Bagherem Ghalibafem po 18 godzinach negocjacji z USA opuściła Szwajcarię. Dyskusje techniczne będą nadal prowadzone.**

Oficjalna irańska agencja prasowa powiadomiła, że delegacja, która w niedzielę uczestniczyła w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi w szwajcarskim kurorcie Buergerstock, „opuściła budynek, w którym odbywały się rozmowy, po około 18 godzinach intensywnych dyskusji i konsultacji”. Irańska agencja dodała, że „dyskusje techniczne” będą kontynuowane w Szwajcarii przez cały tydzień. W rozmowach uczest-



FOT. PAP/PAUL HALL

**Abbas Aragchi wita się z premierem Pakistanu**

niczyli mediatorzy z Kataru i Pakistanu.

Na czele irańskiej delegacji stał przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, a w jej skład wchodził m.in. minister spraw zagranicznych Abbas Aragchi, przekazała

IRNA. W rozmowach technicznych uczestniczyć ma wiceminister Kazem Gharibabadi.

Wcześniej we wspólnym oświadczeniu Katar i Pakistan, pełniące rolę mediatorów, przekazały, że w pierwszej sesji rozmów delegacji USA i Iranu osiągnięto „zachęcający postęp”. Ich rezultatem było m.in. powołanie „komórki dekonfliktowej” do spraw Libanu. Mediatorzy ocenili, że rozmowy toczyły się „w pozytywnej i konstruktywnej atmosferze” i m.in. „utworzono mechanizm dalszych rozmów technicznych”.

Wśród konkretnych ustaleń szczytu było powołanie trzech specjalistycznych zespołów: Komitetu Wysokiego Szczebla (High Level Committee), który ma zapewnić „polityczny nadzór nad negocjacjami”, grup roboczych do spraw irańskiego programu nuklearnego, sankcji

oraz monitorowania i rozstrzygania sporów, które mają „zapewnić skuteczne wdrożenie” porozumienia, a także komórki dekonfliktowej (de-confliction cell) z udziałem USA, Iranu, Libanu i mediatorów. Jej zadaniem będzie „zapewnienie przestrzegania zakończenia operacji wojskowych w Libanie”.

Jak napisał w niedzielę amerykański Instytut Studiów nad Wojną, Iran próbuje wykorzystać zapisy wstępnego porozumienia USA i Iranu do wywarcia presji na Waszyngton, aby ten wymusił na Izraelu wstrzymanie działań armii przeciwko Hezbollahowi w Libanie, i wycofania sił z terytorium tego kraju.

To część szerszych wysiłków Teheranu dążących do zachowania Hezbollahu jako centralnego elementu irańskiej strategii odstraszania przeciwko Izraelowi. PAP



PRACA TO WCALE NIE BRAK PIENIĘDZY I TECHNOLOGII

# Oto największy hamulec rozwoju firm

**Agnieszka Kamińska**  
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

**Niedobory kadrowe i kompetencyjne, rotacja pracowników oraz przemęczenie zespołów to dziś jedne z największych problemów, które hamują rozwój firm.**

- Okazuje się, że cięcia zatrudnienia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

**Przedsiębiorstwa częściej wskazują na problemy kadrowe niż technologiczne**

Największymi barierami efektywności są: niedobór pracowników (26,7%), przemęczenie i wypalenie zawodowe (22,5%), nadmiar obowiązków oraz równoległe prowadzenie wielu projektów (20,4%), a także niedopasowanie kompetencji (19,4%) i wysoka rotacja (17,5%) - dowiadujemy się z najnowszego „Barometru rynku pracy 2026” Gi Group Holding. Wyniki badania sugerują, że firmy raczej borykają się z problemami kadrowymi niż technologicznymi. Niższe wyniki uzyskały bowiem nieefektywna organizacja pracy lub produkcji (15,7%) oraz zbyt niski poziom automatyzacji i wykorzystania technologii (15,1%). Nie oznacza to jednak, że technologia odgrywa mało istotną rolę.

- Możliwe, że dla wielu firm pilniejsze są dziś ograniczenia związane z „tu i teraz”, czyli niedobory kadrowe, przeciążenie zespołów, rotacja i luki kompetencyjne. Niewystarcza-

jąca automatyzacja może schodzić na dalszy plan - twierdzi Anna Wesołowska, dyrektor zarządzająca GI Group.

Co piąta z badanych firm (18,8%) nie dostrzega istotnych barier produktywności w swoich organizacjach, a 14,5% ma trudność z ich wskazaniem. Może to oznaczać relatywnie dobrą sytuację części firm, jak i to, że nie wszędzie produktywność jest systematycznie mierzona i analizowana na tyle dokładnie, by precyzyjnie wskazać źródła problemów.

**Dla małych firm największym hamulcem rozwojowym jest niedobór pracowników (29% wskazań)**

Skala i charakter barier produktywności wyraźnie różnią się w zależności od branży i wielkości firmy. Dla małych firm największym hamulcem jest niedobór pracowników (29%). Relatywnie często przedsiębiorcy wskazywali również: niedopasowanie kompetencji (21%) i przemęczenie (21%). Średnie przedsiębiorstwa także najczęściej mierzą się z deficytem kadr (24%), jednak problemy są bardziej rozproszone. Jedna piąta firm wskazuje, że ich produktywność ogranicza przemęczenie pracowników, wypalenie zawodowe oraz rotacja pracowników. Duże organizacje brak produktywności tłumaczą niedoborami kadrowymi (27%), przemęceniem i wypaleniem zawodowym (27%) oraz nadmiarem zadań i projektów (24%). Częściej niż pozostałe firmy zwracają uwagę na wysoką rotację (20%).

- Przez lata optymalizacja oznaczała przede wszystkim redukcję kosztów. Ten model się wyczerpuje, coraz częściej widać, że dalsze cięcia nie zwiększają efektywności, ale obniżają stabilność firm i jakość



**Przedsiębiorcy w badaniu wskazali, że produktywność ich firm ograniczają przede wszystkim problemy kadrowe**

pracy. Naturalnym kierunkiem staje się - oprócz inwestycji w usprawnienia technologiczne - jakość zarządzania i organizacja pracy. Drugim są kompetencje - zarówno ich rozwój, jak i dopasowanie do potrzeb biznesu - mówi Paweł Prociak, dyrektor zarządzający Wyser Executive Search.

Perspektywa pracowników w dużej mierze pokrywa się z diagnozami firm. Główna bariera utrudniająca efektywne wykonywanie obowiązków zawodowych mają dziś przede wszystkim charakter organizacyjny i wynikają z przeciążenia obowiązkami.

- Wiele firm utrzymuje wysoką efektywność dzięki zwiększonemu obciążeniu zespołów, co w dłuższej perspektywie może prowadzić do spadku produktywności, wypalenia zawodowego i zwiększenia rotacji. Dlatego coraz większego znaczenia nabiera umiejętność świadomego zarządzania zespołami i wyznaczania priory-

tetów. Oznacza to także rozwijanie kompetencji menedżerskich, które pozwalają decydować, które zadania są kluczowe, a z których można zrezygnować lub je odłożyć - wyjaśnia Ewa Michalska, dyrektor operacyjna Grafton Recruitment.

**44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności**

Najsilniej presję intensywności pracy odczuwają osoby w wieku 25-54 lata. W grupie 25-44 lata aż 39% badanych wskazuje przemęczenie lub stres jako główną barierę efektywności, a 37% mówi o zbyt dużej liczbie zadań wykonywanych jednocześnie. Jeszcze wyraźniej problem przemęczenia widać wśród osób w wieku 45-54 lata - tutaj odsetek sięga już 43%, najwyżej spośród wszyst-

kich grup wiekowych. Można to wiązać z faktem, że są to pracownicy, którzy często łączą wysoką odpowiedzialność zawodową z obowiązkami prywatnymi.

Największe przeciążenie obowiązkami deklarują osoby na stanowiskach kierowniczych i specjalistów.

Aż 44% menedżerów wskazuje na zbyt dużą liczbę zadań realizowanych jednocześnie jako główną barierę swojej efektywności. Wśród starszych specjalistów odsetek ten rośnie nawet do 47%. To jednocześnie grupy, w których bardzo silnie wybrzmiewa również przemęczenie i stres - odpowiednio 33% i 41%. Inaczej widzą swoją sytuację pracownicy niższego szczebla i fizyczni. W tych grupach nadal istotne pozostają przemęczenie (37%) oraz nadmiar obowiązków (26%), jednak relatywnie częściej pojawia się problem zbyt małej obsady zespołów. Wśród pracowników fizycznych wskazuje go blisko

1/3 respondentów. To pokazuje, że w tych obszarach kluczowym wyzwaniem pozostają niedobory kadrowe wpływające bezpośrednio na efektywność.

**Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są w administracji publicznej, transporcie i logistyce oraz przemyśle**

Dane „Barometru rynku pracy” GI Group Holding pokazują, że aż 52% pracowników administracji i instytucji publicznych wskazuje na nadmiar zadań wykonywanych jednocześnie jako główną barierę efektywności, a 42% mówi o przemęczeniu lub stresie. To najwyższe wyniki spośród wszystkich analizowanych branż. Tak wysoki poziom przeciążenia może być efektem wieloletnich niedoborów kadrowych, rosnącej liczby obowiązków oraz ograniczonych możliwości zwiększania zatrudnienia.

Wysokie wskaźniki przeciążenia widoczne są również w transporcie i logistyce oraz przemyśle. W logistyce aż 40% pracowników wskazuje przemęczenie lub stres, a 31% zbyt małą obsadę zespołów. W przemyśle natomiast szczególnie wyraźnie zaznacza się problem nadmiaru zadań realizowanych jednocześnie (40%) oraz braków kadrowych (31%). Z kolei w handlu co czwarty zatrudniony wskazuje słabą organizację pracy lub procesów, a 30% mówi o zbyt małej liczbie pracowników w zespołach.

Na tle innych sektorów relatywnie najlepiej wypadają usługi, gdzie częściej niż w innych branżach badani deklarują brak istotnych problemów wpływających na ich efektywność. Nie zmienia to faktu, że również tutaj istotnym wyzwaniem pozostają przemęczenie (34%) i analogicznie nadmiar obowiązków (34%). ©



**PRACA** TO MOGĄ BYĆ ZŁOTE CZASY DLA PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

# Ważny sektor zatrudnia na potęgę

Agnieszka Kamińska  
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

**Rynek pracy zareagował na rozwój sektora obronnego w Polsce, co wiąże się z uruchomieniem wielomiliardowego programu inwestycji w bezpieczeństwo i obronność. Spółki z Polskiej Grupy Zbrojeniowej, ale i prywatne firmy szukają inżynierów, w tym programistów.**

Co ciekawe, największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn. - Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

Sektor obronny to teraz jeden z najważniejszych i najszybciej rozwijających się segmentów przemysłu w UE. Według Europejskiej Agencji Obrony państwa UE w 2024 r. przeznaczyły na ten cel 343 mld euro, a w 2025 r. poziom ten wzrósł do około 381 mld euro. Według danych agencji, tylko popyt na sprzęt obronny w Europie może do 2030 roku sięgnąć około 335 mld euro rocznie, podczas gdy obecna wartość produkcji sprzedawanej na kontynencie wynosi około 100 mld euro. Ogromną rolę w całym unijnym sektorze obronnym może odegrać polska zbrojeniówka.

- W Europie otwiera się ogromna luka podażowa i to właśnie w takim momencie Polska może przejść z pozycji klienta do roli współtwórcy zdolności przemysłowych całego regionu. W tym kontekście kluczowym wyzwaniem dla naszego kraju staje się nie tylko zakup sprzętu, ale również zapewnienie pełnej integracji i interoperacyjności systemów oraz budowa odporności systemowej państwa - twierdzi Łukasz Czajkowski, dyrektor generalny Polskiej Izby Dual Use.

**Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce**

Według niego, każda duża fala środków na obronę powinna być przekuwana w rozwój kompetencji krajowych - produkcji, integracji, serwisu, inżynierii i software'u. Polska podpisała z Komisją Europejską umowę SAFE. W ramach

tego kontraktu do 2030 roku do naszego kraju ma trafić niemal 44 mld euro, głównie w formie niskooprocentowanych pożyczek przeznaczonych na rozwój systemów obronnych, Tarczy Wschód, zabezpieczenia infrastruktury krytycznej, ochrony przeciwlotniczej oraz technologii związanych z cyberbezpieczeństwem. Szacuje się, że około 90 proc. środków zostanie skierowanych do polskich przedsiębiorstw, a to oznacza również zmiany na rynku pracy i nowe możliwości dla osób szukających zatrudnienia.

Zbrojeniówka, oprócz energetyki, może stać się niedługo jednym z najbardziej chłonnych rynków pracy w Polsce. Za większość tego rynku (53 proc.) odpowiada obecnie Polska Grupa Zbrojeniowa. Ale rośnie też udział sektora prywatnego, który generuje już 46 proc. wartości branży. W spółkach należących do grupy PGZ liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. W 2024 r. zatrudnienie zwiększyło się o 4,1 proc., z wyrażonym udziałem zarówno nowozatrudnionych pracowników fizycznych (57 proc.), jak i umysłowych (43 proc.). Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny - 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc.

**W sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób**

Na koniec listopada 2025 r. w samej produkcji broni i amunicji pracowało w Polsce blisko 8,9 tys. osób, natomiast przy produkcji statków powietrznych, kosmicznych i podobnych maszyn zatrudnionych było ponad 22,8 tys. pracowników. Kolejne tysiące osób pracują przy produkcie wojskowych pojazdów bojowych (1548 osób), naprawie i konserwacji samolotów (5 599 osób) oraz obsłudze systemów bezpieczeństwa (15 755 pracowników). W sumie w sektorze administracji publicznej i obrony narodowej zatrudnienie przekracza już 1 mln osób (dane GUS), z czego ponad 230 tys. pracuje bezpośrednio w obronie.

Wygląda na to, że popyt na pracowników będzie tylko rósł. Na stronach PGZ znajdziemy obecnie 219 aktywnych ofert pracy. W tym wiele dla



Pracowników na różne stanowiska szuka obecnie PIT-Radwar

programistów. „W związku z dynamicznym rozwojem narodowego przemysłu zbrojeniowego, poszukiwana jest osoba, która będzie pełniła rolę architekta systemów dowodzenia i kierowania (k/m). Dołączy ona do zespołu odpowiedzialnego za projektowanie i tworzenie rozproszonych systemów przewidzianych do zastosowania w domenie obrony powietrznej, przeciwrakietowej jak również antydronowej” - czytamy w ofercie spółki PIT-Radwar, która należy do PGZ. Pracodawca szuka osób z wykształceniem informatycznym, elektronicznym lub telekomunikacyjnym.

- Rynek pracy w sektorze obronnym jest dziś wyjątkowo chłonny. Firmy prowadzą równolegle wiele projektów i zabezpieczają kompetencje na kolejne lata. Program SAFE w 2026 roku może jeszcze zwiększyć zapotrzebowanie na inżynierów, specjalistów IT, ekspertów ds. zakupów czy produkcji. To jeden z najbardziej perspektywicznych kierunków kariery w Polsce - mówi Magda Dąbrowska, prezeska Grupy Progres.

**Pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, inżynierowie oraz eksperci techniczni: 12-20 tys. zł brutto**

Według analiz Grupy Progres, pracownicy produkcyjni w firmach z branży zbrojeniowej mogą obecnie liczyć

na pensje od około 8 do 11 tys. zł brutto miesięcznie, natomiast doświadczeni specjaliści zatrudnieni przy strategicznych projektach osiągają wynagrodzenia przekraczające 14 tys. zł brutto. Jeszcze wyższe stawki oferowane są inżynierom oraz ekspertom technicznym - w ich przypadku miesięczne zarobki często mieszczą się w przedziale od 12 do 20 tys. zł brutto.

**Największy popyt dotyczy wykwalifikowanych pracowników fizycznych m.in. spawaczy, frezerów, elektryków, ślusarzy i operatorów maszyn**

Okazuje się, że największy popyt dotyczy teraz wykwalifikowanych pracowników fizycznych, często o bardzo specyficznych kompetencjach związanych z kluczowymi procesami produkcyjnymi. Poszukiwani są m.in.: spawacze, frezerzy, tokarze, elektrycy, mechanicy, ślusarze oraz operatorzy maszyn.

„Charakterystyczne dla sektora obronnego jest to, że zapotrzebowanie na tę grupę jest najwyższe spośród wszystkich analizowanych kategorii stanowisk. Podobnie jak w całym przemyśle, również tutaj szczególną wartość mają konkretne kwalifikacje techniczne zdobyte na poziomie szkoły branżowej lub technikum. Wysoki poziom popytu utrzymuje się także w przypadku niewykwalifikowanych pracowników fizycznych” - czytamy w najnowszym raporcie Grafton Recruitment.

**Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów**

W pierwszym kwartale roku zauważalny jest również wzrost zapotrzebowania na stanowiska z obszaru finansów, administracji i księgowości. Coraz większe znaczenie mają także kompetencje związane z zarządzaniem projektami realizowanymi we współpracy z partnerami krajowymi i zagranicznymi, rozliczaniem zleceń i kosztów oraz poruszaniem się w złożonym otoczeniu regulacyjnym i administracyjnym. Wraz ze wzrostem liczby projektów finansowanych ze środków publicznych i europejskich rośnie zapotrzebowanie na osoby, które łączą kompetencje finansowe z umiejętnością pracy w środowisku wymagającym wysokiego poziomu formalizacji i zgodności proceduralnej. Bardzo ważną kategorię w sektorze obronnym stanowią również stanowiska związane z inżynierią, technologią i działalnością badawczo-rozwojową.

„Firmy aktywnie rekrutują m.in. projektantów, konstruktorów, inżynierów cyberbezpieczeństwa, inżynierów systemów wbudowanych oraz technologów. To właśnie branża zbrojeniowa może stać się jednym z kluczowych impulsów dla odbudowy i dalszego rozwoju obszaru R&D (sektor badawczo-rozwojowy - przypisy red.) w Polsce” - wynika z ana-

liz autorów raportu Grafton Recruitment.

**Najbardziej poszukiwani pracownicy w branży zbrojeniowej - według danych Grafton Recruitment:**

**Inżynieria i produkcja:**

- inżynierowie technolodzy;
- inżynierowie konstruktorzy;
- inżynierowie elektroniki;
- specjaliści ds. jakości (military standards).

**IT i nowe technologie:**

- specjalista ds. cyberbezpieczeństwa,
- testerzy i projektanci systemów wbudowanych,
- inżynierowie programiści systemów wbudowanych.

**Wykwalifikowani pracownicy fizyczni:**

- elektromechanik,
- elektryk,
- frezer,
- mechanik,
- kontroler jakości,
- magazynier,
- monter,
- operator CNC,
- operator obrabiarek konwencjonalnych,
- spawacz,
- szlifierz,
- ślusarz,
- tokarz,
- kierowca.

**Operacje i łańcuch dostaw:**

- kupiec (strategiczne zakupy),
- project manager (duże kontrakty).

©©



# Polski biznes chce większego udziału w inwestycjach

Paweł Zielewski  
pawel.zielewski@polskapress.pl

**Wokół pojęcia „local content” w polskiej gospodarce narasta dziś jedna z najważniejszych debat najbliższych lat.**

Nie chodzi wyłącznie o hasło dobrze brzmiące podczas konferencji, ale o konkretną odpowiedź na pytanie: kto faktycznie skorzysta na ogromnej fali inwestycji publicznych, infrastrukturalnych, energetycznych i obronnych, które mają być realizowane w Polsce. Angelika Cieślowska, prezes Doraco, zwraca uwagę, że w centrum tej dyskusji powinien znaleźć się polski kapitał – firmy, które powstały w Polsce, tutaj się rozwijają, tutaj zatrudniają ludzi i tutaj reinwestują wypracowane zyski.

„Local content” nie powinien być rozumiany jako mechanizm blokowania zagranicznych przedsiębiorstw ani jako próba sztucznego zamykania rynku, twierdzi Angelika Cieślowska, prezes Doraco. Chodzi raczej o to, by polskie firmy miały realną możliwość uczestnictwa w największych projektach inwestycyjnych. To szczególnie istotne, bo skala zapowiadanych inwestycji może mieć charakter wręcz historyczny.

– „Local content oznacza dla mnie firmę z kapitałem polskim. Mówimy o tym, jak sprawić, żeby polskie firmy, które tutaj wyrosły, powstały, rozwijają się i reinwestują zarobione pieniądze w Polsce, mogły skorzystać na ogromnym pakiecie inwesty-

cyjnym. Chodzi o to, żeby te przedsiębiorstwa mogły się powiększyć, dalej inwestować, a w przyszłości wychodzić szerzej – do Europy albo nawet na świat – mówi Angelika Cieślowska.

W tym tkwi prawdziwy problem polskiej gospodarki: przejście od roli podwykonawcy do roli pełnoprawnego wykonawcy, integratora i lidera projektów. Cieślowska wskazuje, że polskie przedsiębiorstwa przez lata budowały kompetencje, zaplecze kadrowe i technologiczne, ale w najważniejszych przetargach często nadal nie występują jako generalni wykonawcy. Zamiast tego pojawiają się w łańcuchu dostaw lub jako podwykonawcy dużych, międzynarodowych koncernów.

Nie jest to, w jej ocenie, spór o narodowość firmy dla samej narodowości. To raczej spór o to, czy krajowe przedsiębiorstwa mają warunki, by rosnąć na dużych projektach i budować skalę, która pozwoli im później konkurować poza Polską. Prezes Doraco zaznacza, że problem zaczyna się już na etapie samego dopuszczenia do gry: polski kapitał nie oczekuje automatycznego wyboru, lecz możliwości przygotowania i złożenia konkurencyjnej oferty.

– Nie chodzi o to, żeby ktoś blokował firmy inne niż polskie. Chodzi o to, żeby nam pozwolić, umożliwić, dać szansę złożenia oferty. Nie chodzi o to, żeby z definicji wybrać ofertę z polskim kapitałem. Chodzi o to, żeby taka oferta w ogóle miała szansę się pojawić – podkreśla Cieślowska.



FOT. 123RF

## Narzędzia są w zasięgu ręki

Jej zdaniem kluczowe znaczenie ma sposób projektowania zamówień publicznych. Polska ma już ustawowe narzędzia, które pozwalają lepiej przygotowywać postępowania, badać rynek i dopasowywać kryteria do konkretnej inwestycji. Angelika Cieślowska wskazuje między innymi na dialog konkurencyjny, który może pomóc zamawiającym sprawdzić, jakie są realne możliwości przedsiębiorstw oraz jak skonstruować przetarg tak, by nie premiował wyłącznie największych podmiotów globalnych.

W jej opinii problemem pozostaje nadmierne przywiązanie do ceny jako podstawowego kryterium wyboru: najtańsza oferta nie zawsze jest najlepsza z punktu widzenia państwa, gospodarki i długofalowego bezpieczeństwa. Przy dużych inwestycjach warto pytać również o kompetencje wykonawcy, jego zdolność do budowania wartości

w Polsce, pozostawianie marży i podatków w kraju, rozwijanie dostawców oraz wzmacnianie lokalnych łańcuchów wartości.

– Od dawna mówimy, że cena nie jest prawdziwym, jedynym kryterium. Powinniśmy patrzeć także na to, ile z danej inwestycji zostanie w Polsce, jakie są kompetencje, jakie są możliwości. Trzeba mieć świadomość, że firmy koncernowe często działają potem na podwykonawcach, którymi są polskie firmy – mówi Cieślowska.

## Kapitał jednak ma narodowość

Polska przez lata potrzebowała zagranicznego kapitału i doświadczenia, jednak obecnie sytuacja jest inna. Skoro państwo staje się zamawiającym, a inwestycje będą w przyszłości splanowane lub finansowane przez polskich podatników, to naturalne jest oczekiwanie, że krajowy kapitał powinien mieć szansę awansować w łańcuchu wartości.

– Był moment, kiedy Polska potrzebowała kapitału z zagranicy. Ale dzisiaj to polski rząd jest zamawiającym, to polscy podatnicy będą w przyszłości opłacać te inwestycje. Dlatego zrobimy wszystko, żeby umożliwić polskiemu kapitałowi bycie generalnym wykonawcą – mówi Cieślowska.

Nie postuluje więc prostych administracyjnych preferencji, ale stworzenie mechanizmów, które pozwolą krajowym firmom realnie konkurować. Wskazuje, że sama dyskusja o tym, czy firma jest „lokalna”, „krajowa” albo „polska”, nie wystarczy. Potrzebne są konkretne rozwiązania dla konkretnych projektów: odpowiednie kryteria, podział zamówień, warunki finansowania, gwarancje, zaliczki i dialog z rynkiem.

– Dajmy mechanizmy wsparcia. Są narzędzia, żeby wesprzeć firmy w zakresie gwarancji czy zaliczkowania. Mówię o takich kwestiach, które firmy koncernowe często dostają od firmy matki. Zaufajmy trochę polskiemu kapitałowi – apeluje Angelika Cieślowska.

## Jak skończyć z „ustawkami”

Nie zawsze barierą jest brak kompetencji po stronie krajowych przedsiębiorstw. Często przeszkodą może być konstrukcja przetargu, wymogi referencyjne, skala zabezpieczeń finansowych albo oczekiwania dotyczące historii realizacji podobnych projektów. Jeśli warunki są ustawione tak, że spełniają je przede wszystkim globalne koncerny, polskie firmy pozostają

na pozycji podwykonawców – nawet jeśli faktycznie mają potencjał, by zrealizować znaczną część prac.

Szczególnym obszarem, w którym stawka jest wysoka, są inwestycje w obronność, infrastrukturę krytyczną i energetykę. Angelika Cieślowska wskazuje, że to właśnie tam decyzje podejmowane dziś będą miały długofalowe skutki dla konkurencyjności gospodarki. W przypadku energetyki zwraca uwagę na podwójny wymiar problemu: z jednej strony inwestycje powinny wzmacniać polskie firmy, z drugiej – efektem powinna być tania i stabilna energia, bez której Polska będzie tracić atrakcyjność inwestycyjną.

Ale co istotne: dyskusja o polskim kapitale nie jest sprzeczna z zabieganiem o inwestorów zagranicznych. Wręcz przeciwnie – silne krajowe firmy, stabilne łańcuchy dostaw i konkurencyjne koszty energii mogą zwiększać atrakcyjność całej gospodarki.

## Przeszkoda mentalność urzędników

Żadne zmiany nie będą możliwe bez zmiany mentalności urzędniczej. Zamawiający publiczny nie powinien ograniczać się do najprostszych i najbezpieczniejszych schematów. Jeżeli polskie firmy mają rosnąć, muszą mieć okazję zdobywać referencje, budować bilanse, rozwijać zespoły i brać odpowiedzialność za coraz większe projekty. Bez tego trudno oczekiwać, że staną się europejskimi czy globalnymi czempionami. ©P

## Trwa walka o zamożnych Polaków. Banki szykują zupełnie nowe rozwiązania

Marek Knitter  
marek.knitter@polskapress.pl

**Rosnąca zamożność Polaków i większa świadomość finansowa klientów sprawiają, że banki coraz mocniej inwestują w rozwiązania dla segmentu premium.**

Jak podkreśla Aleksander Jamont szef zespołu doradztwa biznesowego w Asseco Poland, tradycyjne produkty bankowe przestają wystarczać bardziej wymagającym klientom.

### Bogatsi klienci zmieniają oczekiwania wobec banków

– Widzimy, że Polacy się bogacą, no i staramy się odpowiedzieć na potrzeby tego bogacącego się społeczeństwa poprzez dostarczanie technologii do banków, która właśnie w sposób taki zaawansowany, a przy okazji indywidualny, jest

w stanie odpowiedzieć na potrzeby bogacących się klientów – powiedział Strefie Biznesu Aleksander Jamont.

Jak zaznacza, klienci zamożni oczekują dziś przede wszystkim produktów inwestycyjnych, doradztwa finansowego, usług private banking czy zarządzania majątkiem.

– Klient bogaty potrzebuje produktów typu inwestycje, typu doradztwo inwestycyjne, typu ubezpieczenia, zarządzanie majątkiem – wyjaśnił przedstawiciel Asseco Poland.

### Asseco rozwija autorski system do zarządzania majątkiem

Jednym z kluczowych rozwiązań rozwijanych przez spółkę jest system Asseco Wealth Management. Narzędzie ma wspierać banki w obsłudze klientów premium poprzez analizę ich sytuacji majątkowej i przygotowywanie spersonali-



FOT. MAT. PRASOWE

zowanych rekomendacji inwestycyjnych.

– To jest takie narzędzie do doradztwa inwestycyjnego, które w sposób automatyczny zbiera informacje o takim kliencie, kliencie zamożnym, zbiera informacje o jego aktywach, zbiera informacje o tym, co ma w danym banku, ale też co może mieć poza bankiem – tłumaczył Jamont.

System analizuje zarówno aktywa finansowe, jak i majątek zgromadzony poza sektorem bankowym. Na podstawie ankiet i analizy potrzeb klienta generowane są rekomendacje inwestycyjne dla doradców lub bezpośrednio dla klientów korzystających z kanałów cyfrowych.

Jak podkreśla przedstawiciel Asseco, rozwiązanie opiera się

na autorskich algorytmach rozwijanych przez firmę.

– To jest nasz autorski algorytm zbudowany właśnie w oparciu o potrzeby klientów i banków – zaznaczył Jamont.

Technologia może być również wspierana elementami sztucznej inteligencji, m.in. w postaci czatów pomagających doradcom tworzyć rekomendacje inwestycyjne.

### Przyszłość bankowości premium to personalizacja i kanały zdalne

Zdaniem Aleksandra Jamonta rynek usług dla klientów zamożnych będzie coraz mocniej opierał się na personalizacji i cyfrowych kanałach kontaktu.

– Klient bogaty nie zadowolony się generyczną informacją czy ulotką marketingową dostępną dla wszystkich – ocenił.

Według niego klienci premium oczekują bardziej za-

awansowanej analizy finansowej i indywidualnego podejścia obejmującego często także potrzeby całej rodziny.

Jednocześnie sektor private banking coraz bardziej przenosi się do kanałów online, choć klienci nadal oczekują kontaktu z doradcą przy podejmowaniu ważnych decyzji inwestycyjnych.

– Klienci inwestycyjni ciągle z naszego doświadczenia chcą korzystać z pomocy doradców, chcą tego czynnika ludzkiego w rozmowie, szczególnie o inwestycjach – powiedział Jamont.

Przedstawiciel Asseco zwrócił także uwagę na rosnące znaczenie cyberbezpieczeństwa w systemach obsługujących majątek klientów.

– Dostarczanie rozwiązań bezpiecznych, które nie są podatne na ataki, jest jednym z kluczowych filarów Asseco – zaznaczył. ©P



**HANDEL** PRZECZYTAJ, ZANIM ZJESZ ZAPIEKANKĘ I GOFRA

# Polska rusza na wakacje

Agata Wodzień-Nowak  
agata.wodzien@polskapress.pl

**Sezon urlopowy w Polsce to od lat złoty okres dla gastronomii nadmorskiej, górskiej i miejskiej.**

Kiedy odpoczywamy w kraju, chętnie zawieszamy restrykcyjne diety, a na naszych stołach króluje szybkie jedzenie. Kebab, burgery, zapiekanki i ryby w panierce na stałe wpisały się w krajobraz polskich kurortów. Na deser koniecznie lody i gofry. Jednak najnowsza ogólnokrajowa kontrola rzuca cień na wakacyjną bez troskę.

W wakacje robimy sobie od pracy i obowiązków domowych, w tym gotowania. Obiegane będą nadmorskie, górskie czy mazurskie restauracje. Czy fast food to dobry wybór? Aż w 68% skontrolowanych przez Inspekcję Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych lokali typu fast food wykryto nieprawidłowości. Co tak naprawdę jemy podczas urlopu i jak oszukują nas nieuczciwi restauratorzy?

Podróżując po Polsce – od Bałtyku aż po Tatry – trudno nie ulec zapachowi smażonych potraw. Wybory kulinarne Polaków na wakacjach są dość stałe i zdominowane przez kilka flagowych dań. Niekwestionowanym liderem od lat pozostaje kebab, ceniony za szybkość podania, przystępną cenę i sytość.



**Wielu Polaków wybierających noclegi typu kwatery prywatne rezygnuje z gotowania na rzecz jedzenia „na mieście”, co w miejscowościach turystycznych napędza gigantyczny popyt na kebaby, pizzę z okienka i zapiekanki.**

Tuż za nim plasują się klasyczne burgery, które w ostatnich latach przeszły ewolucję od tanich budek do rzemieślniczych food trucków.

W pasie nadmorskim i w okolicach jezior królują smażalne ryby oraz nieśmiertelne zapiekanki z serem i pieczarkami. Na deser wybieramy gofry z bitą śmietaną i owocami oraz kręcone lody. Niestety, urok wakacyjnego odpoczynku często usypia naszą czujność. Rzadko pytamy o szczegółowy skład potraw, ufając, że płacąc niemałe kwoty w sezonie, otrzymujemy produkt pełnowartościowy. Jak pokazują wyniki inspekcji, to zaufanie bywa brutalnie wykorzystywane.

68,0% skontrolowanych lokali typu fast food prowadziło działalność niezgodnie z przepisami lub własną deklaracją.

Inspekcja Jakości Handlowej

Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS) wzięła pod lupę 100 lokali typu fast food na terenie całego kraju. Choć parametry organoleptyczne (smak, zapach, wygląd) rzadko budziły zastrzeżenia – zakwestionowano zaledwie 2 partie produktów (m.in. za nietypowy smak napoju truskawkowego i brak deklarowanych w menu pestek słonecznika) – to badania laboratoryjne oraz weryfikacja dokumentacji obnażyły drugie oblicze polskiego fast foodu.

## 1. Podmiana asortymentowa, czyli oszustwo na talerzu

W zakresie parametrów fizykochemicznych zakwestionowano 8,9% partii dań. Najbardziej bulwersującym procederem okazała się tzw. „podmiana asortymentowa”, czyli stosowanie tanich zamienników za-

miał szlachetnych surowców zadeklarowanych w menu. Inspektorzy ujawnili m.in.:

- Oszustwa na serach: Używanie taniego wyrobu seropodobnego zamiast prawdziwej Mozzarelli oraz sera sałatkowego zamiast oryginalnej Fety.

- Fałszowanie dodatków: Obecność tłuszczu roślinnego w produkcie sprzedawanym jako „bita śmietana” (częsty dodatek do wakacyjnych gofrów i deserów).

- Ukryte składniki: Obecność niedeklarowanych surowców mięsnych w daniach, co bezpośrednio uderza m.in. w osoby unikające konkretnych gatunków mięsa ze względów religijnych lub zdrowotnych.

## 2. Plaga złego znakowania i kreatywnego nazewnictwa

W 59,5% partii stwierdzono rażące błędy w informowaniu konsumentów. Przedsiębiorcy masowo unikają podawania prawdy o składzie potraw. Do najczęstszych uchybień należały:

- Ukrywanie alergenów: Niewyszczególnianie wszystkich użytych surowców, w tym komponentów złożonych (np. gotowych sosów) oraz alergenów, co stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia klientów z alergiami.

- Wprowadzające w błąd

nazewnictwo: Stosowanie nazwy „cheddar” dla produktu, który w rzeczywistości był jedynie „plastrem o smaku cheddar”, bądź używanie tajemniczych, niezrozumiałych zwrotów typu „topping wieprzowy”.

- Brak pełnych nazw opisowych potraw: Ograniczanie się do haseł marketingowych jak „koperta z jabłkiem”, „meksykańska wołowina” czy po prostu „burger”, bez wyjaśnienia, czym dany produkt faktycznie jest, a także nadużywanie niezrozumiałych nazw w języku angielskim.

## Skład produktu to nie tajemnica – poznaj swoje prawa

Warto pamiętać, że jako konsumenci na wakacjach (i nie tylko) mamy pełne prawo wiedzieć, co dokładnie kupujemy i jemy. Przepisy jasno określają obowiązki lokali gastronomicznych:

- Bezpośrednia dostępność: Wykaz składników, ceny oraz pełne nazwy dań muszą być bezpośrednio dostępne dla każdego gościa (na tablicy, w menu, folderze czy katalogu) w sposób widoczny – bez konieczności pytania obsługi. Odsyłanie klienta do aplikacji mobilnej lub skanowania kodu QR w celu zapoznania się ze składem jest prawnie niewystarczające.

- Zasada czystej etykiety: Składniki potrawy muszą być uszeregowane w kolejności ma-

lejącej (od tego, którego jest najwięcej, do tego o najmniejszym udziale). Ponadto wszystkie alergeny muszą być wyraźnie wyróżnione (np. pogrubieniem lub kolorem).

## Podsumowanie i wnioski dla turystów. Jak jeść na wakacjach, żeby się nie naciąć?

Wysoki odsetek nieprawidłowości (68%) pokazuje, że w pogoni za letnim, sezonowym zyskiem wielu restauratorów zapomina o uczciwości wobec klienta i obowiązujących przepisach prawa. Część błędów wynika z rażącej niewiedzy personelu, jednak ukrywanie rzeczywistego składu produktów (zamienniki serów czy tańszy tłuszcz roślinny zamiast śmietanki) to świadome działania na szkodę konsumenta. W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, IJHARS wydała już sankcje przewidziane przepisami prawa.

Dla nas, konsumentów, płynie stąd jedna lekcja: bądźmy czujni i wymagający. Nie bójmy się szukać pełnych informacji o składzie dań, a w przypadku ich braku – egzekwujmy swoje prawa. IJHARS zapowiedziała już systematyczną kontynuację misji kontrolno-edukacyjnej w placówkach gastronomicznych, aby wakacyjny fast food kojarzył się wyłącznie z przyjemnością, a nie z konsumencim oszustwem. ©©

## Kultowy zestaw może okazać się porażką. Warto się zastanowić dwa razy

Katarzyna Zawada  
katarzyna.zawada@polskapress.pl

**Smażona ryba, frytki, surówka, napoje – taki zestaw króluje w większości nadmorskich zamówień. W okresie wakacyjnym Polacy chcą wypocząć, opalić się i porządnie zjeść.**

Co roku jednak na tapet bierze się paragony za takie kulinarne przyjemności. Menu nad Bałtykiem może zaskoczyć ceną, równie mocno, jak świadomość, co jest świeże, a co mrożone.

## Smażone, wędzone lub świeże. Wybór jest

W dobie rosnących cen nie dziwi wzrost stawek za ryby, ale dla wielu polskich rodzin wakacje w kraju stają się luksusem. Jadąc nad morze z dziećmi, trzeba opłacić nocleg, transport i zapewnić atrakcje. Dodatkowo okazuje się, że potrzeba

grubego portfela, żeby wyżyć się przez cały pobyt.

Oczywiście wszystko zależy od miejsca. Można zjeść tanio, można trafić na smażalnię, gdzie ceny są wygórowane. Obrobiona ryba zawsze kosztuje więcej, dlatego niektórzy stawiają na samodzielne przygotowywanie świeżych ryb. Nad morzem funkcjonuje sporo sklepów rybnych, filety popularnych gatunków, jak pstrąga czy flądry można kupić za kilkadziesiąt złotych za kilogram, droższe są np. łososie. Konkurencyjne ceny mogą być u źródła, a więc w kutrach rybackich.

## Nie wszystkie sprzedawane ryby pochodzą z Bałtyku

Każdy z nas chce dobrze zjeść, najlepiej świeżo i jakościowo. Niestety można się naciąć i oczekując ryby z lokalnego połowu, dostać mrożoną partię. Niewiedza turystów ma



**Smażalnie kuszą ofertą, ale niektóre ryby mogą być mrożone**

swoją cenę. Warto więc wybierać sprawdzone i polecane lokale, gdzie właściciele dają gwarancję dostaw od lokalnych rybaków. Pogląd, że skoro jest się nad morzem, to na talerzu na pewno znajdzie się świeży dorsz, może być mylny.

Miruna? Tilapia? Te gatunki ryb nie pochodzą z Bałtyku, więc dostarczoneo je z dalszych wód

w formie mrożonej. Podobnie w zakresie dorsza. Choć przyciąga on klientów, mało którzy wiedzą, że nie pochodzi on z okolicznego połowu. Nad morzem najlepiej sięgać po lokalne ryby, często niedoceniane. Wśród nich są flądry, szprot czy śledź. Podane w formie smażonej mogą nie tylko zaskoczyć świeżością, ale i smakiem.

Wraz z końcem maja skończył się okres ochronny sandacza, wędkarze mogą go bez przeszkód łowić. Choć nie jest to ryba morska, można ją dostać w nadbałtyckich knajpach. Rybacy pozyskują ją z okolicznych wód śródlądowych. W sierpniu gratką będzie turbot, który już jest rybą morską, a okres ochronny zakończy 31 lipca.

## Po tym poznasz, że ryba jest świeża

Menu w danej smażalni lub restauracji warto dokładnie przeanalizować. Im bogatsza oferta gatunków, tym większe szanse na spożycie mrożonego kawałka, niekoniecznie z polskiego akwenu. Czy turysta, który na co dzień nie łowi, może rozpoznać świeżość ryby? Zazwyczaj tak. Najczęściej smażone, które wcześniej były zamrożone, dość łatwo się rozpadają i tworzą miękką konsystencję. O tym, jak długo przechowywany był filet lub dzwonek, może też świadczyć ostry zapach. W przypadku zakupu ryby nieobrobionej, a więc teoretycznie świeżej, warto zwrócić uwagę na oczy – najlepiej, jeśli są szkliste, sprężystość – odkształcenia wskazują na stary okaz, a także na kolor skrzeli – preferowane są czerwone. ©©



# Nie mogłam chodzić w wielu pokazach znanych projektantów, bo miałam za duży biust

Marcelina Zawadzka na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



## Z ŻYCIA GWIAZD

## W TELEWIZJI

## KRZYŻÓWKA NR 94

### Olga Frycz

#### wypoczywa z nianią

Celebrytka wybrała się na pierwsze wakacje po narodzinach synka – na turecką Rivierę. Zabrała ze sobą trójkę dzieci i partnera, ale także ukraińską opiekunkę do maluchów Tatianę i jej nastoletniego syna. We wpisach na Instagramie bardzo sobie chwali ten pomysł, gdyż daje on jej więcej swobody i okazji do wypoczynku.



### Karma

#### Stopklatka, 20:00

Instruktor jogi May prowadzi zrównoważone i uduchowiane życie, aż do czasu, gdy dowiaduje się, że jej dawno zaginiona siostra Shiva ma poważne kłopoty. Naiwna i bezbronna Shiva musi stawić czoła swojemu zaborczemu chłopakowi, który na każdym kroku ją znieważa.

### Blisko

#### TVP Kultura, 21:35

Trzynastoletni Leo i Remi są nierozłączni. Towarzyszą sobie zarówno w ważnych życiowych wydarzeniach, jak i na co dzień. Jednak zawiść innych, pojawiające się plotki i typowe dla wieku dojrzewania zagubienie w świecie sprawiają, że Leo zaczyna oddalać się od przyjaciela.

### Pierwszy śnieg

#### Polsat, 22:40

Szef grupy detektywów prowadzi skomplikowane śledztwo, obawiając się powrotu seryjnego mordercy. Ginie kolejna osoba, a śledczy próbują połączyć stare przypadki z bieżącym. Sprawa musi być rozwiązana, zanim spadnie pierwszy śnieg.

### To jest mój sen – koncert Edyty Bartosiewicz

#### TVP 2, 23:30

Koncert z okazji 30-lecia pracy Edyty Bartosiewicz. Wydarzenie z udziałem orkiestry Varsovia odbyło się w Teatrze Wielkim. Zagrane zostaną piosenki z płyty „Sen”.

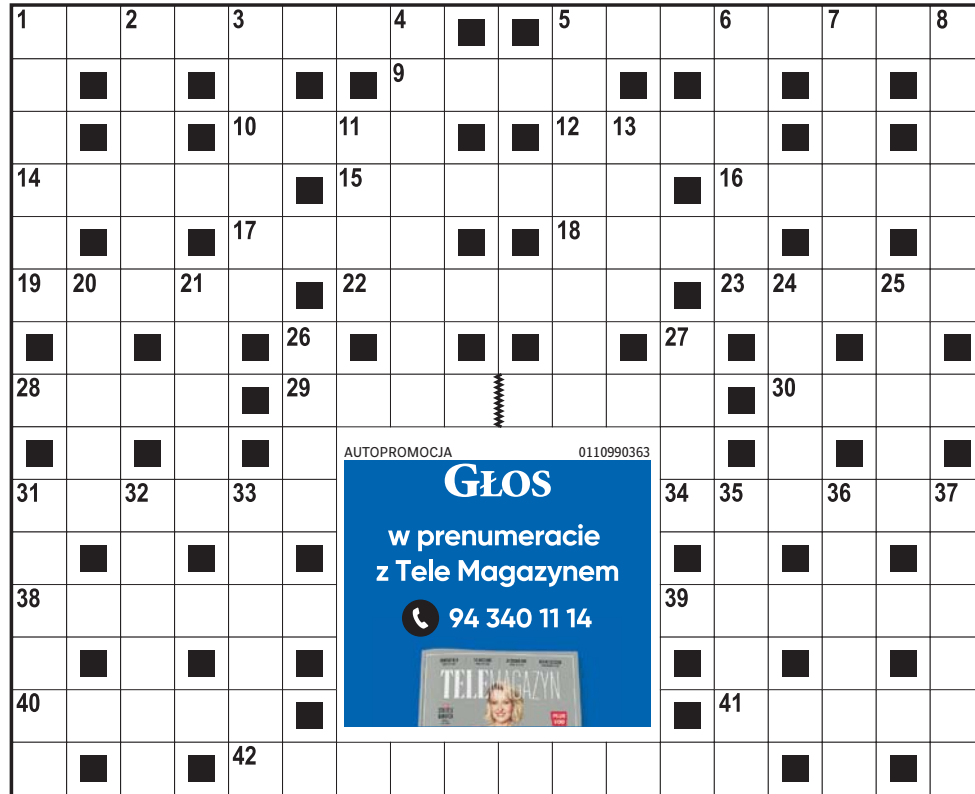


### Poziomo:

- 1) litewski w jądłospisie,
- 5) Alicja ...-Curuś, zagrała w filmie „Pan Tadeusz”,
- 9) auto z fabryki Toyoty,
- 10) pierwiastek promieniotwórczy o symbolu Cm,
- 12) dawna osada obronna,
- 14) zboże na kaszę jaglaną,
- 15) przejście na stronę nieprzyjaciela,
- 16) „Jan ...”, serial obyczajowy,
- 17) w wafli lub na patyku,
- 18) fryzura z drobnych loczków,
- 19) najmniejsza porcja energii,
- 22) nadawcza lub odbiorcza,
- 23) liście marchwi lub pietruszki,
- 28) regionalnie o pogrzebaczu,
- 29) zdarzenie bez okoliczności towarzyszących,
- 30) wianek swojskiej kielbasy,
- 31) ptak zamieszkujący wilgotne lasy,
- 34) melodia płynąca z zegara,
- 38) dawne bufiaste spodnie męskie,
- 39) ożenek naszych przodków,
- 40) ostra przyprawa kuchenna,
- 41) ochronny kolor munduru polowego,
- 42) słupki złączone poręczą.

### Pionowo:

- 1) na głowie kraulisty,
- 2) największe jezioro Europy,
- 3) bywa głęboki w sukni,
- 4) uczestniczy w konklawe,
- 5) wybranka serca, ukochana,
- 6) „... Hawk”, amerykańska komedia kryminalna,
- 7) pobiera świadczenie z ZUS-u,
- 8) imię pani Dulskiej,



- 11) część końskiej uprzęży,
- 13) podwodna skała koralowa,
- 20) rasa psa myśliwskiego,
- 21) siedmiostrzałowy rewolwer bębnowy,
- 24) jednostka natężenia prądu,
- 25) człowiek surowych obyczajów,
- 26) thriller szpiegowski Kena Folleta,
- 27) „Malowany ...”, powieść Je-

rzego Kosińskiego,

- 31) ubezpieczający oddział wojska,
- 32) naprawiane przez szewca,
- 33) Indianin z dorzecza Orinoko,
- 35) ozdobna roślina doniczkowa, fuksja,
- 36) niemiecki konkurent firmy Nike,
- 37) naturalne inhalatorium w Ciechocinku.

## ROZWIĄZANIE NR 93

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| S | T | E | P | L | B | K | O | M | I | K | G | K |
| A | A | K | I | H | I | T | O | E | L | O | Z | K |
| Z | N | O | S | T | K | M | A | N | G | O | E | M |
| D | S | A | R | N | I | N | A | E | S | G | P |   |
| M | E | D | A | L | N | N | A | L | A | A | Z | U |
| T | T | A | N | I | E | C | A | S | O | O |   |   |
| T | A | S | M | A | O | Z | O | Z | A | L | O |   |
| Y | R | N | O | W | Y | M | E | K | S | Y | K | I |
| T | R | U | P | A |   |   |   |   |   |   | A | W |
| U | B | B | A |   |   |   |   |   |   |   | P | I |
| S | H | A | R | I | F |   |   |   |   |   | G | A |
| A | Y | R |   |   |   |   |   |   |   |   | I | T |
| B | R | A | N | D | O |   |   |   |   |   | S | T |
| F | E | E | N |   |   |   |   |   |   |   | K | U |
| B | A | N | K | T | E | C | Z | O | W | K | A | K |

## HOROSKOP

### Wodnik (20.01 - 18.02)

Kreatywność pomoże znaleźć nietypowe rozwiązanie. Horoskop dzienny radzi podzielić się swoimi pomysłami z innymi osobami.

### Ryby (19.02 - 20.03)

Konsekwencja przyniesie ci oczekiwane efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że mały krok mocno zbliży Cię do ważnego celu. Baran (21.03 - 19.04) Przygoda może pojawić się niespodziewanie. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by otworzyć się na nowe doświadczenia i ludzi.

### Byk (20.04 - 20.05)

Intuicja będzie dziś niezawodna. Horoskop dzienny radzi zaufać swoim odczuciom przy podejmowaniu ważnych decyzji.

### Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Harmonia w relacjach poprawi nastrój. Horoskop na dziś to sugestia, by unikać pośpiechu. Dzień minie dzięki temu wyjątkowo przyjemnie. Rak (22.06 - 22.07) Dobra organizacja pozwoli uniknąć chaosu. Horoskop dzienny na wtorek wroży, że wieczorem znajdziesz czas na zasłużony relaks.

### Lew (23.07 - 22.08)

Pewność siebie otworzy przed tobą nowe możliwości. Horoskop dzienny radzi nie bać się pokazywać swoich talentów oraz pomysłów. Panna (23.08 - 22.09) Skup się na domowych sprawach. Horoskop mówi, że bliska osoba może potrzebować Twojego zainteresowania oraz wsparcia. Waga (23.09 - 22.10) Czekaj Cię ciekawa rozmowa lub inspirujące spotkanie. Horoskop dzienny na wtorek wroży, że warto słuchać uważnie znaków losu.

### Skorpion (23.10 - 21.11)

Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny podpowiada, by znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o wewnętrzną równowagę. Strzelec (22.11 - 21.12) Spokój i cierpliwość pomogą rozwiązać drobny problem. Horoskop na dziś radzi w relacjach z otoczeniem postawić na szczerość. Koziorożec (22.12 - 19.01) Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że odważna decyzja przyniesie korzyść, a wieczór da chwilę wytchnienia.



# Pistacje niektórzy powinni ograniczyć

Monika Góralska  
monika.goralska@polskapress.pl

**Pistacje to smaczna i zdrowa przekąska oraz dodatek do wielu dań, a zwłaszcza deserów. Niektóre osoby powinny ich jednak unikać. Wyjaśniamy, kto nie powinien jeść pistacji i dlaczego.**

W sklepach orzeszki pistacjowe dostępne są w różnej postaci. Można je kupić w formie przekąski surowej w lekko rozchylonych łupinach, które samodzielnie się łuska. Są pistacje łuskane, prażone, solone oraz jako składnik mieszanki z innymi orzechami, a także dodatkem przypraw takich jak słodka czy ostra papryka, pieprz lub czosnek. Oczywiście najzdrowsze będą pistacje surowe niesolone, ponieważ obróbka termiczna w postaci prażenia pozbawia je części wartości odżywczych i witamin, a dodatek soli może niekorzystnie wpływać na układ sercowo-naczyniowy i podwyższać ciśnienie krwi.

## Właściwości odżywcze orzeszków pistacjowych

Pistacje są bardzo zdrowe, mają też wiele właściwości korzystnych dla zdrowia. Obniżają poziom „złego” cholesterolu, mają niski indeks glikemiczny, co sprawia, że mogą je spożywać osoby z cukrzycą, a dzięki zawartości błonnika wspomagają trawienie.



FOT. FREEPIK

**Orzeszki pistacjowe obniżają ciśnienie krwi i poziom „złego” cholesterolu, wspomagają pracę serca, a także odmładzają i ułatwiają zasypianie**

Orzeszki pistacjowe zawierają duże dawki witamin z grupy B, w tym B1, B2, B3, B5, B6, B9 (kwas foliowy) i witaminy A, a także składniki mineralne takie jak żelazo, wapń, magnez, mangan, fosfor, potas i cynk. W pistacjach znajduje się również duża ilość białka, błonnika, antyoksydantów oraz karotenoidy (luteinę i zeaksantynę).

Pistacje są jednak przede wszystkim źródłem zdrowych kwasów tłuszczowych jednonienasyconych, głównie kwasu oleinowego, oraz aminokwasów takich jak arginina, glicyna, kwas asparaginowy, kwas glutaminowy, lizyna czy tryptofan.

Dzięki temu jedzenie pista-

cji wpływa korzystnie na zdrowie:

- reguluje poziom cholesterolu - obniża poziom „złego” cholesterolu LDL i cholesterolu całkowitego, a podwyższa poziom cholesterolu HDL, czyli „dobrego”

- reguluje ciśnienie krwi, wspomaga pracę mięśni i serca
- poprawia wzrok
- usprawnia trawienie
- ułatwia zasypianie
- wspomaga układ nerwowy i łagodzi stres
- odmładza skórę, wzmacnia paznokcie i włosy.

Warto wiedzieć, że pistacje dzięki zawartości witaminy B6 i magnezu ułatwiają zasypianie. Jedna garść, czyli około 30 g pistacji, zjedzona około go-

dziny przed snem może zapewnić dobry sen.

## Niektórym osobom pistacje nie służą. Kto do nich należy?

• **Osoby uczulone na orzechy.**

Alergia na orzechy zwykle rozwija się już w dzieciństwie, dlatego należy ostrożnie podawać orzechy dzieciom w czasie rozszerzania diety niemowlaka. Należy wprowadzać je po 6. miesiącu życia dziecka w bardzo małych ilościach (1-2 łyżeczki, 1-2 razy w tygodniu), np. w postaci masła orzechowego lub maki z orzechów. Dzięki temu można uchronić dziecko przed rozwojem alergii.

Osoby uczulone na pistacje

nie mogą spożywać również owoców mango czy nerkowców, ponieważ należą one do tej samej rodziny botanicznej. Objawy alergii widoczne są dość szybko, bo już nawet kilka minut po spożyciu orzechów. Należą do nich obrzęk jamy ustnej i warg, wysypka, zaczerwienienie i świąd skóry, wymioty, mdłości, biegunka i bóle brzucha. Może wystąpić także reakcja anafilaktyczna, która zagraża życiu. W jej przebiegu pojawiają się duszności, obrzęk przełyku i dróg oddechowych, wodnisty katar i łzawienie spojówek. Może także dojść do omdlenia. W takiej sytuacji chory wymaga jak najszybszej interwencji lekarza i podania adrenaliny.

• **Osoby odchudzające się.**

Orzechy są bardzo kaloryczne: 100 g pistacji to ok. 589 kcal. Zbyt duża ich ilość w diecie może spowodować nadmierne tycie. Z tego powodu osoby chcące zrzucić nadprogramowe kilogramy powinny ograniczyć ich spożywanie do około 1 garści orzechów dziennie.

• **Osoby z chorobami nerek.**

Orzechy takie jak pistacje, ale także orzeszki ziemne, orzechy nerkowca czy migdały zawierają szczawiany oraz spore ilości potasu, dlatego powinny ich unikać osoby z chorobami nerek, ponieważ mogą one prowadzić do odkładania się szczawianów w postaci kamieni nerkowych. Również osoby z dną mocznicową nie powinny sięgać po orzeszki pistacjowe.

## WAŻNE

**Orzeszki pistacjowe** to owoce pistacji właściwej (*Pistacia vera*) – rośliny z rodziny nanerczowatych, do której należy także mango. Drzewka lub krzewy pistacji występują na półkuli północnej na obszarach o ciepłym lub umiarkowanym klimacie – w basenie Morza Śródziemnego.

• **Osoby z nadciśnieniem.**

Pistacje ze względu na wysoką kaloryczność i dużą zawartość tłuszczu nie powinny być jedzone w nadmiarze przez osoby z nadciśnieniem, ponieważ mogą prowadzić do zaburzeń pracy serca i wzrostu ciśnienia krwi.

Dodatkowo dostępne w formie solonej przekąski zawierają duże ilości soli. Filiżanka prażonych pistacji z solą zawiera ok. 526 mg sodu. Zalecana dzienna dawka sodu wynosi 2 g sodu: tyle zawiera 1 płaska łyżeczka, czyli 6 g soli. Oznacza to, że jedna porcja solonych pistacji dostarcza ponad ¼ dziennego zapotrzebowania na ten pierwiastek, a jak wiemy, sól znajduje się niemal w każdym gotowym produkcie, takim jak pieczywo, wędliny czy sery. Łatwo więc przekroczyć dzienny limit, a nadmiar sodu w diecie może prowadzić do nadciśnienia, chorób serca, zawału i udaru mózgu.

## DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?** Telefonicznie: 94 347 35 12  
Przez internet: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)  
W Biurze Ogłoszeń:

**Oddział Koszalin:** ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12  
**Oddział Słupsk:** ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03  
**Oddział Szczecin:** Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

## RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI  
■ HANDLOWE  
■ MOTORYZACJA

■ FINANS/BIZNES  
■ NAUKA  
■ PRACA

■ ZDROWIE  
■ USŁUGI  
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER  
■ ZWIERZĘTA  
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE  
■ RÓŻNE  
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA  
■ /PODZIĘKOWANIA  
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE  
■ TOWARZYSKIE

## Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

**KUPIĘ** Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

## Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

**MALOWANIE DACHÓW.**  
788-016-988.

## Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** odchowane 784 461 566.

**ibo** TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ  
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: [ibo.polskapress.pl](http://ibo.polskapress.pl)

## Towarzyskie

**MILY** Zbyszek. 796338398

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa  
BIZNESU.pl

Know-how  
w dobrym biznesie

[strefabiznesu.pl](http://strefabiznesu.pl)



# Kino wraca pod gwiazdy. Dąbie zaprasza na leżaki

Jerzy Wicher  
Szczecin

Lato w mieście nie musi oznaczać wyjazdów i dalekich podróży. Czasami wystarczy koc, wygodny leżak, ciepły wieczór i dobry film, by poczuć wyjątkową atmosferę wakacji. Mieszkańcy Szczecina będą mogli przekonać się o tym osobiście. Skwer im. ks. dr. Kazimierza Świątlińskiego ponownie zamieni się w pełnowartościową salę kinową, a wszystko za sprawą projektu „Kino na leżakach w Parku w Dąbiu - edycja SBO 2026”.

To jedna z tych inicjatyw, które udowadniają, że kultura nie musi zamykać się w murach instytucji. Wręcz przeciwnie - coraz częściej wychodzi do mieszkańców, stając się okazją do spotkań, wspólnego spędzania czasu i budowania lokalnych więzi. Kino plenerowe ma w sobie coś z dawnej tradycji wspólnego oglądania opowieści, ale jednocześnie odpowiada na współczesną potrzebę bycia razem - bez pośpiechu, ekranów telefonów i codziennego zgiełku. Pierwszy seans odbędzie się dziś o godz. 22.00. Na ekranie pojawi się „Shrek” - animacja, która od ponad dwóch dekad bawi kolejne pokolenia widzów. To nieprzypadkowy wybór. Historia zielonego ogra, który udowadnia, że prawdziwa wartość człowieka nie zależy od wyglądu, stała się



Pierwszy seans z serii Kino na leżakach w Dąbiu już dziś - na skwerze im. ks. dr. Kazimierza Świątlińskiego zobaczymy kultowego „Shreka”

jednym z najbardziej rozpoznawalnych filmów animowanych na świecie i do dziś łączy dzieci, rodziców oraz dziadków. Organizatorzy zadbałi jednak o to, by wakacyjny repertuar był różnorodny i trafił do widzów w każdym wieku. Już 30 czerwca będzie można obejrzeć „Apollo 13” - opartą na faktach opowieść o jednej z najbardziej dramatycznych misji kosmicznych w historii. To film o odwadze, odpowiedzialności i sile współpracy, który mimo upływu lat nie traci na aktualności. W kolejnych tygodniach na ekranie pojawią się także muzyczna opowieść „Yesterday”, familijny „Doktor Dolittle”, po-

ruszający melodramat „Trzy kroki od siebie” oraz klasyczna brytyjska komedia romantyczna „Cztery wesela i pogrzeb”. Nie zabraknie również propozycji dla najmłodszych - „Sekretnego życia zwierząt domowych” czy pełnej muzyki animacji „Sing”. Sierpień przyniesie z kolei filmy, które wielu widzów zna i lubi od lat. „Czas na miłość” to ciepła historia o rodzinie, uczuciach i niepowtarzalności codziennych chwil. Z kolei „Słoneczny Patrol” zapewni dużą dawkę wakacyjnego humoru i lekkiej rozrywki. Cały cykl zakończy się 1 września seansem filmu „Sing”, który przypomni, że marzenia można realizować nieza-

leżnie od wieku i życiowych przeciwności. Rosnąca popularność kin plenerowych nie jest przypadkiem. W wielu miastach Europy takie wydarzenia stały się ważnym elementem letniej oferty kulturalnej. Pozwalają mieszkańcom odzyskać przestrzeń publiczną, spotkać sąsiadów i spędzić czas w sposób prosty, ale wartościowy. To również odpowiedź na potrzebę tworzenia miejsc integracji. Projekt „Kino na leżakach w Parku w Dąbiu” jest przykładem tego, jak pomysły zgłaszane przez mieszkańców mogą realnie wpływać na jakość życia w najbliższym otoczeniu.

## KRÓTKO

### SZCZECIN

#### Tradycja i Szczecinianie



Zespół Pieśni i Tańca „Szczecinianie” to reprezentacyjny zespół Pomorza Zachodniego i honorowy ambasador Szczecina, który przybliży polską kulturę zarówno w kraju, jak i za granicą. Ich występy to prawdziwa uczta dla zmysłów. W scenarii Ogrodów Śródmieście „Szczecinianie” zabiorą nas w muzyczną podróż przez tradycyjne tańce i pieśni regionalne. godz. 17

### KOSZALIN

#### Egipt pod wodą w galerii

MARTA KOŚCIŃSKA Absolwentka Liceum Sztuk Plastycznych w Szczecinie. Ukończyła Wydział Architektury w Warszawie 1997 r. Obroniła doktorat na Politechnice w Gliwicach na Wydziale Architektury. Od 2005 r. Wykładowca na uczelni ZUT w Szczecinie. Od lat współpracuje z ZPAP Okręg Koszalin uczestnicząc w plenerach i w wystawach - Zbiorowe wystawy w Galerii

Ratusz i Galerii N w Koszalinie. Zajmuje się fotografią, malarstwem, archeologią. Dziś wernisaż wystawy „Krajobraz podwodny - Egipt”.

Organizatorem zewnętrznym jest Związek Polskich Artystów Plastyków, Okręg Koszalin - Słupsk. Miejsce: Galeria Ratusz, II piętro, godz. 16.30

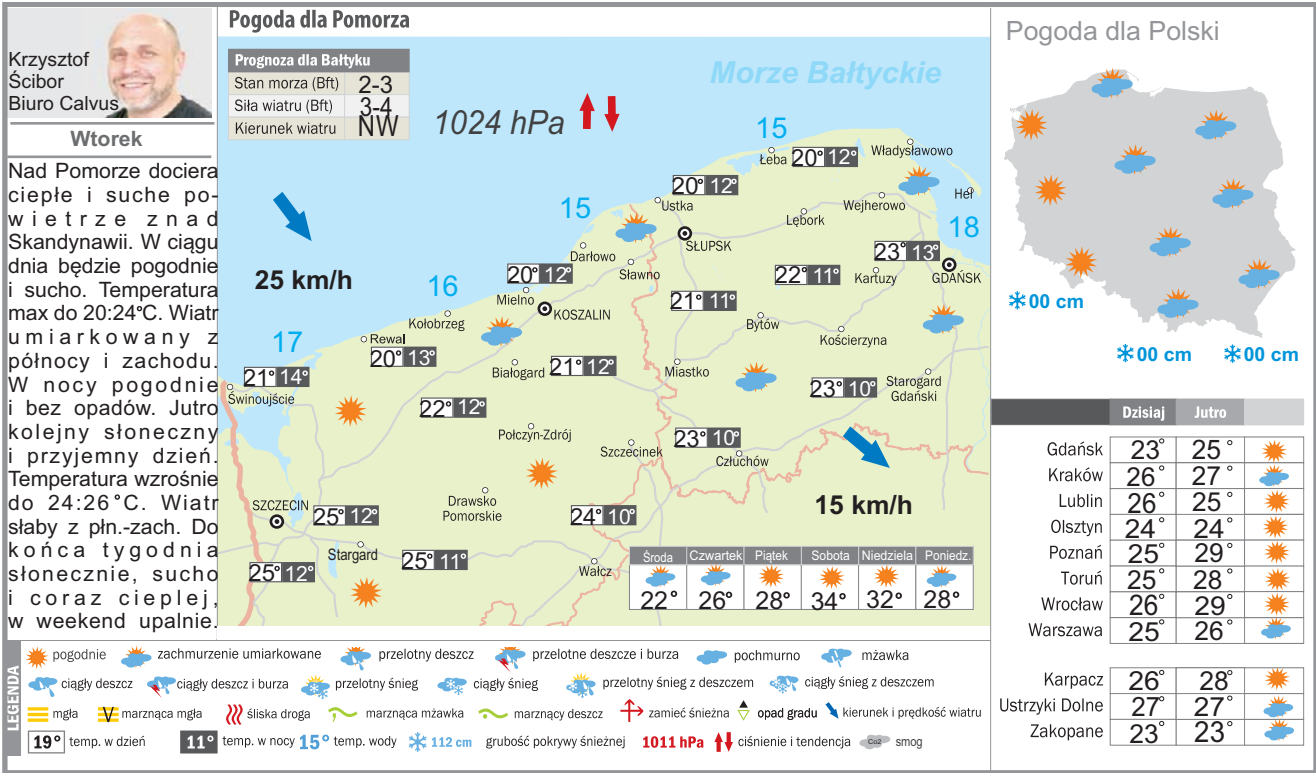
### SŁUPSK

#### Nastolatki w poczuciu niższości



Uwikłani, to spektakl młodzieżowej grupy Amanita, inspirowany osobistymi doświadczeniami współczesnych nastolatków oraz ideą Witkacowskiego węzłowiska niższości. Na scenie wybrzmiały prawdziwe historie młodych ludzi zmagających się z kompleksami, poczuciem bycia „niewystarczającym” i presją idealnego wyglądu. Węzłowisko niższości nadal wpływa na nasze relacje, marzenia i sposób, w jaki patrzymy na samych siebie. OT Rondo, godz. 19.30

## POGODA





# Portugalia na małym musiku, Anglia już mocno rozkrecona

Jacek Czaplewski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Wieczorem i w nocy z wtorku na środę zostaną rozegrane ostatnie mecze drugiej kolejki fazy grupowej mistrzostw świata. Awans do 1/16 finału może przypieczętować Anglia.**

Przez portugalskie media (zwłaszcza społecznościowe) przetacza się prawdziwa burza. Drużyna wskazywana jako jeden z kandydatów do złota kompletnie zawiódła na inaugurację. Nie znalazła bowiem sposobu na Demokratyczną Republikę Konga, remisując z nią 1:1. Wynik odebrano niemal jak porażkę. Słów krytyki nie oszczędzono nikomu, a już zwłaszcza Cristiano Ronaldo. 41-letni lider nie był w końcu w stanie zrobić różnicy na boisku, chociaż przebywał na nim – ku zaskoczeniu kibiców – do ostatniego gwizdka. Oburzenie wywołały nawet wypowiedzi piłkarzy – o kapitanie. Oberwało się Joao Nevesowi za słowa, że Ronaldo „to kolejny zawodnik (...), który nie jest inny od nas, jest jednym z nas”. Gdy ogień już nieco przyszedł, wtedy paliwa dołączył Francisco Conceicao. Tuż przed kolejnym występem powiedział bowiem, że oni i koledzy „nie czują potrzeby ani obowiązku podawania piłki do Ronaldo”. Sam CR7 niezmiennie wysłał pozytywne przekazy. Na swoim koncie na Instagramie, śledzonym przez 667 mln osób z całego świata, opubli-



FOT. GRZEGORZ WAJDA

**Portugalia zaczęła mistrzostwa od rozczarowującego remisu z Demokratyczną Republiką Konga (1:1)**

kował zdjęcie z kolegami z drużyny opatrzone komentarzem o zjednoczeniu. Dziś na boisku dostaniemy odpowiedź, czy Portugalczycy rzeczywiście grają do jednej bramki. O wygraną powalczą z Uzbekistanem liżącym rany po zasłużonej porażce z Kolumbią, która nad ranem polskiego czasu zagra w grupie K przeciwko Demokratycznej Republice Konga. Jeżeli wygra to będzie już bliska awansu z pierwszego miejsca.

Zupełnie inna atmosfera od tej Portugalii panuje w reprezentacji Anglii. Synowie Albionu w piorunującym stylu zaczęli turniej. W europejskim hicie z Chorwacją wbili cztery bramki (4:2). Wynik byłby jeszcze efektowniejszy, gdyby nie postawa między słupkami Dominika Livakovicia. Teraz drużynę Thomasa Tuchela czeka teoretycznie znacznie łatwiejszy rywal. Godzinę przed północą zmierzy się bowiem

z Ghaną, która skromnie pokonała Panamę.

Noc z wtorku na środę będzie ostatnią w fazie grupowej, kiedy mecze nie nakładają się na siebie. Jutro startuje już finałowa kolejka, podczas której spotkania będą rozgrywane równocześnie. Co za nami? Pewni awansu 1/16 finału są m.in. Meksyk, USA czy Niemcy. Pakować walizki mogą natomiast reprezentanci takich krajów jak Haiti, Tunezja czy Turcja. Oprócz niej z Europy rozczarowały wszystkie drużyny, które wywalczyły awans przez baraże; to oprócz Bośni i Hercegowiny oraz Czech także nasz pogromca, czyli Szwecja. Po wysokiej wygranej z Tunezją została w końcu sromotnie rozbita przez Holandię (1:5).

Tymczasem piłkarze reprezentacji Polski, którzy ze Szwedami zagrają jesienią w Lidze Narodów, zbierają siły przed nadchodzącym sezonem. Niektórzy relaksują się w USA.

Na wakacjach w Los Angeles przebywa Nicola Zalewski. Kto wie, może nawet zobaczymy go na trybunach SoFi Stadium, gdzie odbędą się jeszcze mecze z udziałem jego kolegów z włoskiej Serie A... ©

## NAJBLIŻSZE TRANSMISJE Z MŚ

**Portugalia - Uzbekistan** (godz. 19.00, TVP 2, TVP Sport)  
**Anglia - Ghana** (godz. 22.00, TVP 1, TVP Sport)  
**Panama - Chorwacja** (godz. 1.00, TVP 2, TVP Sport)  
**Kolumbia - Demokratyczna Republika Konga** (godzina 6.00, TVP1 TVP Sport)

„Niebieskie rekiny” wciąż niepokonane. Na wyspach też umieją grać w piłkę

Paweł Wiśniewski  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Debiutująca na mundialu Republika Zielonego Przylądka sprawiła kolejną niespodziankę. Po bezbramkowym remisie z Hiszpanią tym razem nie dała się pokonać Urugwajowi.**

Kibice z Wysp Zielonego Przylądka na Atlantyku, ok. 600 km od wybrzeży Afryki – byłej kolonii portugalskiej – wspierający swoich piłkarzy w lizbońskiej Strefie Kibica uważają, że remis 2:2 w meczu przeciwko Urugwajowi dowiódł, że „Niebieskie Rekiny” są nie tylko wciąż niepokonane, ale i zwyczajnie mocne.

Jak zaznaczył pochodzący z kabowerdyjskiej wyspy Santiago - Amancio Montrond, spotkanie z Urugwajem dowiodło, że remis z Hiszpanią w pierwszym występie na mistrzostwach świata nie był przypadkiem.

- Hiszpania i Urugwaj to utytułowane ekipy - wyjaśnia Montrond. - I jedna, i druga wygrała już mundiale. My na razie nic nie wygraliśmy. Przybyliśmy na mistrzostwa świata po raz pierwszy, aby pokazać, że na naszych wyspach też potrafimy dobrze grać w piłkę.

W ostatniej kolejce, 26 czerwca (piątek), Republika Zielonego Przylądka zagra z Arabią Saudyjską. ©



FOT. ZHANG CHEN/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Kibice skandują w językach portugalskim i kriolskim, tzw. kriolu, „do boju!”, czyli „Vamos!” oraz „Nubai!”

## Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole

Zbigniew Czyż  
redakcja@polskapress.pl

**PIŁKA NOŻNA. Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

### GRUPA A

**Wyniki: Meksyk - RPA 2:0** (Quinones 9, Jimenez 67), **Korea Płd. - Czechy 2:1** (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59), **Czechy - RPA 1:1** (Sadilek 6 - Mokoena 83), **Meksyk - Korea Płd. 1:0** (Romo 50)

|                     |   |   |     |
|---------------------|---|---|-----|
| 1. Meksyk           | 2 | 6 | 3-0 |
| 2. Korea Południowa | 2 | 3 | 2-2 |
| 3. Czechy           | 2 | 1 | 2-3 |
| 4. RPA              | 2 | 1 | 1-3 |

### GRUPA B

**Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1** (Muheim 90+4 - Embolo 17), **Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1** (Larin 78 - Lukić 21), **Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1** (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3), **Kanada - Katar 6:0** (Larin 16, David

29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samobój)

|                         |   |   |     |
|-------------------------|---|---|-----|
| 1. Kanada               | 2 | 4 | 7-1 |
| 2. Szwajcaria           | 2 | 4 | 5-2 |
| 3. Bośnia i Hercegowina | 2 | 1 | 2-5 |
| 4. Katar                | 2 | 1 | 1-7 |

### GRUPA C

**Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1** (Vincius Junior 32 - Saibari 21), **Haiti - Szkocja 0:1** (McGinn 28), **Szkocja - Maroko 0:1** (Saibari 2), **Brazylia - Haiti 3:0** (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

|             |   |   |     |
|-------------|---|---|-----|
| 1. Brazylia | 2 | 4 | 4-1 |
| 2. Maroko   | 2 | 4 | 2-1 |
| 3. Szkocja  | 2 | 3 | 1-1 |
| 4. Haiti    | 2 | 0 | 0-4 |

### GRUPA D

**Wyniki: USA - Paragwaj 4:1** (Bobadilla 7, Bologun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73), **Australia - Turcja 2:0** (Irankunda 27, Matcalle 75), **USA - Australia 2:0** (Burgess 11 sam., Freeman 43), **Turcja - Paragwaj 0:1** (Galarza 2)

|              |   |   |     |
|--------------|---|---|-----|
| 1. USA       | 2 | 6 | 6-1 |
| 2. Australia | 2 | 3 | 2-2 |
| 3. Paragwaj  | 2 | 3 | 2-4 |
| 4. Turcja    | 2 | 0 | 0-3 |

### GRUPA E

**Wyniki: Niemcy - Curaçao 7:1** (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21), **Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0** (Diallo 90), **Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1** (Undav 68, 90+4 - Kessie 30), **Ekwador - Curaçao 0:0**

|            |   |   |     |
|------------|---|---|-----|
| 1. Niemcy  | 2 | 6 | 9-2 |
| 2. WKS     | 2 | 3 | 2-2 |
| 3. Ekwador | 2 | 1 | 0-1 |
| 4. Curaçao | 1 | 1 | 1-7 |

### GRUPA F

**Wyniki: Holandia - Japonia 2:2** (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89), **Szwecja - Tunezja 5:1** (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Reikik 43), **Holandia - Szwecja 5:1** (Brobbe 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59), **Tunezja - Japonia 0:4** (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69)

|             |   |   |     |
|-------------|---|---|-----|
| 1. Holandia | 2 | 4 | 7-3 |
| 2. Japonia  | 2 | 4 | 6-2 |
| 3. Szwecja  | 2 | 3 | 6-6 |
| 4. Tunezja  | 2 | 0 | 1-9 |

Mecz Tunezja - Japonia był tysięcznym w historii piłkarskich mistrzostw świata.

### GRUPA G

**Wyniki: Belgia - Egipt 1:1** (Ashour - Hany 66 samobój), **Iran - N. Zelandia 2:2** (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64), **Belgia - Iran 0:0**, **N. Zelandia - Egipt 1:3** (Surman 15 - Ziko 58, Salah 67, Trezeguet 82)

|                |   |   |     |
|----------------|---|---|-----|
| 1. Egipt       | 2 | 4 | 4-2 |
| 2. Iran        | 2 | 2 | 2-2 |
| 3. Belgia      | 2 | 2 | 1-1 |
| 4. N. Zelandia | 2 | 1 | 3-5 |

Iran - wg serwisu Opta - rozpoczął mecz z Belgią najstarszą podstawową jedenastką na MŚ od 1966 roku. Średnia wieku wyjściowego składu wyniosła 32 lata i 181 dni.

### GRUPA H

**Wyniki: Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0**, **Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1** (Al-Amri 41 - Araujo 80), **Hiszpania - Arabia Saudyjska 4:0** (Yamal 10, Oyarzabal 21, 24, Al-Tambakti 49 samobój), **Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka 2:2** (Araujo 44, Canobbio 45+6 - Lenini 21, Varela 61)

|                      |   |   |     |
|----------------------|---|---|-----|
| 1. Hiszpania         | 2 | 4 | 4-0 |
| 2. Urugwaj           | 2 | 2 | 3-3 |
| 3. Zielony Przylądek | 2 | 2 | 2-2 |
| 4. Arabia Saudyjska  | 2 | 1 | 1-5 |

### GRUPA I

**Wyniki: Francja - Senegal 3:1** (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

|             |   |   |     |
|-------------|---|---|-----|
| 1. Norwegia | 1 | 3 | 4-1 |
| 2. Francja  | 1 | 3 | 3-1 |
| 3. Senegal  | 1 | 0 | 1-3 |
| 4. Irak     | 1 | 0 | 1-4 |

### GRUPA J

**Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0** (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmidt 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

|              |   |   |     |
|--------------|---|---|-----|
| 1. Argentyna | 1 | 3 | 3-0 |
| 2. Austria   | 1 | 3 | 3-1 |
| 3. Jordania  | 1 | 0 | 1-3 |
| 4. Algieria  | 1 | 0 | 0-3 |

### GRUPA K

**Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1** (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9)

|               |   |   |     |
|---------------|---|---|-----|
| 1. Kolumbia   | 1 | 3 | 3-1 |
| 2. DR Konga   | 1 | 1 | 1-1 |
| 3. Portugalia | 1 | 1 | 1-1 |
| 4. Uzbekistan | 1 | 0 | 1-3 |

### GRUPA L

**Wyniki: Ghana - Panama 1:0** (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5)

|              |   |   |     |
|--------------|---|---|-----|
| 1. Anglia    | 1 | 3 | 4-2 |
| 2. Ghana     | 1 | 3 | 1-0 |
| 3. Panama    | 1 | 0 | 0-1 |
| 4. Chorwacja | 1 | 0 | 2-4 |

### KLASYFIKACJA STRZELCÓW

#### 3 gole

Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy)

#### 2 gole:

Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (N. Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia), Mikel Oyarzabal (Hiszpania), Maximiliano Araujo (Urugwaj), Cyle Larin (Kanada) ©



## PIŁKA NOŻNA

**Grom Nowy Staw z awansem do III ligi.** Wicemistrz IV ligi pomorskiej w finale baraży pokonał Polonię Chodzież z Wielkopolski 1:0. Decydująca bramka zdobył w 88. minucie Kacper Łazaj. Zaraz po meczu doszło do bójki kibiców. Dołączyli też piłkarze i kilku zawodników gości ucierpiał. Sprawa będzie wyjaśniana przez związek i policję. Grom może spodziewać się kary. **RK**

## KOSZYKÓWKA

**Legia Warszawa została mistrzem Polski** w sezonie 2025/26. Legioniści w siódmym, decydującym spotkaniu finałowej serii pokonali Zastal Zieloną Górą 78:70. MVP finałów został wybrany Andrzej Pluta (Legia). Przypomnijmy, że Arka Gdynia przegrała rywalizację o brązowe medale z Dzikami Warszawa, Trefl Sopot przegrał w ćwierćfinale z Dzikami, a Czarni Słupsk zajęli 14. pozycję. **LIS**

## LEKKOATLETYKA LETNIE MITYNGI W GDAŃSKU ORAZ SZCZECINKU Z UDZIAŁEM AML SŁUPSK

## Życiówka i minimum Oksany Pestki

Rafał Rusiecki

rafal.rusiecki@polskapress.pl

**54. edycja Memoriału Józefa Żylewicza w Gdańsku była sporym wyzwaniem dla wszystkich lekkoatletów z racji fali upałów, które w sobotę nawiedziły Pomorze. W takich warunkach doskonale wypadła m.in. Oksana Pestka z AML Słupsk.**

Dziewiętnaście konkurencji olimpijskich mogli oglądać kibice, którzy w sobotę zdecydowali się, na przekór upałom, pojawić na stadionie lekkoatletycznym na gdańskiej Strzyży. Memoriał Żylewicza w Gdańsku upłynął pod znakiem młodzieżowej rywalizacji. Bodaj najlepiej te popołudnie wspominać będzie Oksana Pestka z AML Słupsk. 18-letnia biegaczka ustanowiła rekord życiowy w rywalizacji na 1500 metrów - 4.16,77, osiągając minimum na mistrzostwa świata U-20, co było jej celem na sezon letni.

- Udało nam się to pobiec razem z Agatą Kołakowską. Chciałabym jej tutaj bardzo serdecznie podziękować za to, że podjęła się tego wyzwania. Pomogła mi i bardzo się cieszę, że udało mi się zdobyć minimum na mistrzostwa świata. Generalnie minimum było 4.18,00. Udało się pobiec troszkę szybciej, więc mega się cieszę. Wiatr w twarz trochę przeszkadzał, ale czasem popychał do przodu. Zależało to w sumie od prostej. Ja jestem fanką Weroniki Lizakowskiej. Bardzo Werkę lubię i mega mi się podoba, że zaczęła progresować, że tak szybko biega i ma rekord Polski. Uważam, że jeszcze z tego mojego wyniku można coś urwać, jak będzie bieg w stawce. W Gdańsku udało mi się pobiec ponad 600 metrów samej, więc, jeśli byłoby dziewczyny i popchnęły mnie od tyłu, to byłoby jeszcze lepiej - kipiła od emocji Oksana Pestka.

Upał upałem, ale na bieżni w Gdańsku wiatr jednym dawał, a innym zabierał. Przekonała się o tym Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz), która była pierwsza na 200 metrów i druga na 100 metrów. Na dłuższych



Aleksandra Piotrowska (KS AZS AWFIS Gdańsk) wygrała sprinterski bieg na 100 m



Oksana Pestka z AML Słupsk uzyskała w Gdańsku rekord życiowy w biegu na 1500 m i minimum na mistrzostwa świata U-20

dystansie walczyła z wiatrem - 2,7 m/s, a na krótszym - 2 m/s.

- Źle się biegnie pod taki wiatr. Trzeba się po prostu pchać i wiadomo, że wyniki też na tym cierpią. Tydzień wcześniej pobiegłam 0,6 szybciej (23,45 na 200 metrów w Sopotcie - przyp.). Z tego wyniku jestem więc średnio zadowolona. Starty na 400 metrów już niedługo planuję, wracam do nich.

100 i 200 metrów to dla mnie bardziej treningowe występy. Interesuje mnie sztafeta w reprezentacji Polski, ale też chciałabym powalczyć o indywidualne kwalifikacje. Wtedy musiałabym biegać w granicach mojego rekordu życiowego. Łątwo nie będzie - mówiła Kinga Gacka, która urodziła się w Gdańsku i jeszcze jako roczna dziewczynka mieszkała na Za-

spie. Mieszkanka Bydgoszczy podkreśla jednak, że „Gdańsk jest bliski jej serduszkowi” i bardzo lubi tutaj startować.

W Gdańsku bardzo dobrze czuje się także Aleksandra Piotrowska. Sprinterka AZS AWFIS nie dała się Kindze Gackiej w biegu na 100 metrów.

- Sezon się rozkręca, a ja szukam dobrych warunków. Dzisiaj było fajnie, bo ciepło, ale niestety wiatr wiał w twarz. To nie ułatwia. Uważam, że w tym sezonie udowodnię, że jestem szybka. Docelową imprezą będą dla mnie mistrzostwa Polski U-23 i seniorskie. Miejmy nadzieję, że będą też mistrzostwa Europy w Birmingham. Myślę, że tam może być sztafeta, chociaż mogę się jeszcze miło zaskoczyć - mówi Aleksandra Piotrowska, która do AWFIS Gdańsk trafiła w 2024 roku z Wdy Świecie.

Druga w rzucie dyskiem była inna zawodniczka AZS AWFIS Gdańsk - Alicja Winiarz. Przed własną publicznością starała się poprawić niedawny rekord życiowy, ale skończyło się na niewiele słabszej próbie - 49,43.

- Technika przeszkodziła, żeby znów rzucić powyżej 50

metrów. Miałam jeden rzut bardzo dobry technicznie, ale niestety w słupek. Wynik nie jest jednak zły, bo drugi w karierze. Były dwa rzuty w okolicach 49. metra, więc uważam, że jest już pewna stabilizacja. Mój poziom to już co najmniej 48 m - opowiada Alicja Winiarz, która na zawodach pojawiła się w oryginalnym make upie, z cekinami na twarzy. - Te cekiny pomagają, światło odbijają i dysk popychają - śmieje się 20-latką.

## WYNIKI 54. MEMORIAŁU JÓZEFA ŻYLEWICZA 2026

## KOBIECY

## Bieg na 100 metrów

1. Aleksandra Piotrowska (AZS AWFIS Gdańsk) - 11,86 sek., 2. Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz) - 11,95, 3. Kamila Stempkowska (AZS AWFIS Gdańsk) - 12,05

## Bieg na 200 metrów

1. Kinga Gacka (BKS Bydgoszcz) - 24,04 sek., 2. Karolina Łozowska (AZS AWF Warszawa) - 24,36, 3. Julia Kwasiborska (Ciechanów) - 25,11

## Bieg na 400 metrów

1. Karolina Łozowska (AZS AWF Warszawa) - 53,07 sek., 2. Zuzanna Strzelewicz (OS AZS Poznań) - 53,92, 3. Maja Zielińska (BKS Bydgoszcz) - 54,02

## Bieg na 800 metrów

1. Maja Marszewska (Akademia Biegowa Kartuzi) - 2:13,13 min., 2. Magdalena Maj (RKS Rumia) - 2:17,40, 3. Maja Cichy (Akademia Biegowa Kartuzi) - 2:17,69

## Bieg na 1500 metrów

1. Oksana Pestka (AML Słupsk) - 4:16,77 min., 2. Daria Domżańska (SKLA Sopot) - 4:23,32, 3. Karolina Makowska (KMKL Sztorm Kołobrzeg) - 4:26,87

## Trójskok

1. Zuzanna Sztacharińska (AZS Łódź) - 13,19 m, 2. Maja Borchardt (AZS Łódź) - 12,44, 3. Wiktoria Wądołowska (SKLA Sopot) - 12,33

## Pchnięcie kulą

1. Zuzanna Maślana (Podlasie Białystok) - 17,11 m, 2. Kinga Jackowska (Jurand Szczecino) - 14,48, 3. Joanna Marszelewska (Jurand Szczecino) - 13,35

## Rzut dyskiem

1. Weronika Muszyńska (AZS UMCS Lublin) - 55,30 m, 2. Alicja Winiarz (AZS AWFIS Gdańsk) - 49,43, 3. Karolina Sygutowska (ZKL Zielona Góra) - 48,21

## MĘŻCZYZNI

## Bieg na 100 metrów

1. Piotr Formaniewicz (Olimpia Osowa) - 10,71 sek., 2. Jan Samulewicz (AZS AWFIS Gdańsk) - 10,91, 3. Jakub Klawikowski (LKB im. Braci Petk Lębork) - 11,08

## Bieg na 200 metrów

1. Piotr Formaniewicz (Olimpia Osowa) - 21,67 sek., 2. Mateusz Glaza (Zawisza Bydgoszcz SL) - 22,17, 3. Jakub Klawikowski (LKB im. Braci Petk Lębork) - 22,50

## Bieg na 400 metrów

1. Youssef Abdelaziz Djibrine (Katar) - 46,14 sek., 2. Mubarak Abdulkarim Musa (Katar) - 46,54, 3. Samir Moussa Hassan (Katar) - 46,74

## Bieg na 800 metrów

1. Karol Makila (Cartusia Kartuzi) - 1:51,88 min., 2. Tymoteusz Krakowiak (UKS 48 Warszawa) - 1:52,61, 3. Karol Lesiczka (AZS UMCS Lublin) - 1:53,96

## Bieg na 1500 metrów

1. Kacper Arendt (Olimpia Grudziądz) - 3:47,45 min., 2. Michał Gajdus (LKB im. Braci Petk Lębork) - 3:47,45, 3. Mateusz Zakrzewski (SKLA Sopot) - 3:47,63

## Bieg na 3000 metrów

1. Rafał Olkowski (LUKS Kłobuk Lidzbark Warmiński) - 9:13,98 min., 2. Szymon Glinka (Miedary) - 9:23,56, 3. Mikołaj Śrama (Altom Gniezno) - 9:25,06

## Bieg na 5000 metrów

1. Daniel Kryzel (Talex-Borysław Borzytuchom) - 15:06,73 min., 2. Łukasz Szymczak (AZS Poznań) - 16:06,04, 3. Paweł Bondaruk (Podlasie Białystok) - 16:22,95

## Pchnięcie kulą

1. Yousef Mahmod Ali Bakhit Ahmad (Katar) - 20,32 m, 2. Djibrine Adoum Ahmat (Katar) - 18,33, 3. Wojciech Marok (KS AZS UWM Olsztyn) - 17,82

## Rzut dyskiem

1. Oskar Stachnik (AZS UMCS Lublin) - 59,72 m, 2. Jakub Rodziak (Orkan Września) - 54,96, 3. Wojciech Lewkowicz (MKL Szczecin) - 54,94

## Mityng w Szczecinku

W Szczecinku startowali młodzi lekkoatleci i tam sprinterzy AML Słupsk również potwierdzili dobrą dyspozycję.

Maja Gondek (U18) w biegu na 100m - 11,63 s. Potwierdziła minimum na ME U18. Na 200 m - 24,23, co jest 2. wynikiem w tabelach U18, a to był pierwszy jej bieg na tym dystansie od 2024.

Na 100 i 200 m startowali też Bartosz Pytlík i Marek Zakrzewski. W biegu na 200 m Pytlík ustanowił nowy rekord życiowy 21,20 (jest teraz liderem tabel U18), a starszy Zakrzewski miał 21,26. Marek Zakrzewski wraca do formy po kontuzji, przez którą stracił sezon 2025. Na 100 m w Szczecinku Zakrzewski miał 10,49, a Pytlík 10,54 - najlepszy wynik w Polsce w swojej kategorii wiekowej. ©